Rok XII Wyd. D. Katowice, czwartek dnia 18-go marca 1937 roku Nr. 77

Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Cena egzemplarza 10 groszy

ILUSTROWANY DZIENNIK ŚLĄSKI

POLSKA ZACHODNIA

Redaktor nacz.: Edward Rumun, (tel. 350-85). Druk: Drukarnia śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, Batorego 2 i Kościuszki 15. Tel. 308-78 i 304-26. Red. odpow.: Wilhelm Cholewa.

Redakcja: Katowice, ul. Batorego 4, parter. Telefony: do godz. 18-tej 337-67 i 350-85 po godz. 18-tej 304-26 i 308-78 Rękopisów nie zwraca się.

Administracja: Katowice, ul. Kościuszki 15, ofic. II p. Telefon: 337-67, 350-85. P. K. O. Katowice 308.551. Przyjmowanie abonamentu i ogłoszeń.

Reprezentacje: Chorzów, Powstańców 21, tel. 411-33. Bielsko: Nad Niprem 2. Tel. 36-57. Lubliniec, Ogrodowa 3. Cieszyn: Stary Targ 4, II p. Tel. 1485. Rybnik, Al. 3 Maja 27, tel. 169.

Abonament z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową miesięcznie 2 zł 50 gr. Przyjmują: Administracja, Reprezentacje, Poczta (listowi), Agenci i Kioski.

CENNIK OGŁOSZEŃ: za 1 m/m (1 łam — 70 m/m) na stronie tytułowej zł 1.00, w tekście zł. 0,80, nekrologi do 100 m/m — zł. 40,00, 100—200 m/m za 1 m/m jednołamowy zł 0,60, ponad 200 m/m za 1 m/m jednołamowy zł 0,80. — Ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za 1 m/m (1 łam — 58 m/m) zł 0,50. Drobne ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za słowo zł 0.20 (dla poszukujących pracy zł 0,10, matrymonjalne zł 0,30).

Komunistyczne barykady w Paryżu

6 zabitych i 150 rannych

PARYŻ. We wtorek wieczorem w dzielnicy Clichy (pod Paryżem) doszło do poważnych zaburzeń, podczas zebrania francuskiej partii socjalnej w kinoteatrze „Olympia". Zebranie to, odbywające się pod przewodnictwem Laroghe'a, połączone było z wyświetlaniem filmu „La Bataille". Około godz. 20, gdy w sali kinoteatru znajdowało się już kilkudziesięciu zwolenników partii socjalnej, grupa ich przeciwników politycznych usiłowała dostać się na salę, podczas gdy inni wtargnęli do merostwa, skąd obrzucili kinematograf gradem ciężkich przedmiotów i kamieni. Pełniący służbę komisarz policji, zaniepokojony przebiegiem zajść, zwłaszcza, że rozgrywały się w chwili największego napływu robotników, powracających z pracy w Paryżu i na przedmieściach, zażądał pomocy. Natychmiast przybyło 40 policjantów, którzy przystąpili do ewakuacji kinoteatru i osłaniania odwrotu uczestników zebrania. W międzyczasie

MANIFESTANCI WYRWALI KAMIENNIE BRUKOWE Z PLACU PRZED MEROSTWEM CLICHY I ZBUDOWALI TRZY BARYKADY,

z poza których obrzucali kamieniami trzykrotnie starającą się ich rozproszyć policję. Równocześnie rozległy się wystrzały. Świadkowie zajścia utrzymują, że strzelali osobnicy w cywilnych ubraniach, stojący poza łańcuchem policji. Inne strzały pochodziły z tarasu kawiarni, położonej w pobliżu merostwa. Dowodzący oddziałem policji wydał polecenie

TRZYKROTNEGO OSTRZEŻENIA TŁUMÓW SYGNAŁEM TRĄBKI.

Na chwilę nastąpiło uspokojenie, lecz wkrótce potem zaczęły ponownie padać strzały. Manifestanci przenieśli swych rannych do merostwa, które zostało przekształcone w szpital. W tej chwili zjawił się na miejscu zaburzeń minister spraw wewnętrznych Dormoy w towarzystwie szefa policji. Po trzykrotnych szarżach policji trzy barykady, zbudowane na ulicy Ville-Neuve, bulwaru Jauresa i u zbiegu ulicy Union z placem ratuszowym zostały usunięte, a plac opróżniony z manifestujących, którzy wycofali się śpiewając międzynarodówkę. Wkrótce po północy doszło do ponownych zaburzeń, manifestanci wybijali szyby w kawiarniach i sklepach piekarskich. Policja zmuszona była ponownie interweniować. Według oświadczeń pełniącego służbę lekarza,

JEST 4 ZABITYCH Z POŚRÓD MANIFESTANTÓW I 2 Z POŚRÓD POLICJI, RANNYCH JEST 80 MANIFESTANTÓW I 70 POLICJANTÓW.

Wśród rannych znajduje się Andre Blumel, dyrektor gabinetu premiera Bluma.

*

PARYŻ. Agencja Havasa donosi ze źródeł autorytatywnych, że większość rannych podczas wczorajszych zaburzeń należy do ugrupowań lewicowych. Jest rzeczą charakterystyczną, że w chwili gdy na miejscu zaburzeń zjawił się generalny sekretarz partji komunistycznej Thorez, powitały go okrzyki tłumu:

„MILICJA ROBOTNICZA".

Stan zdrowia Blumela jest zadawalający, kula z rany zostanie wyjęta dziś wieczorem.

PARYŻ. Minister spraw wewnętrznych Dormoy, powrociwszy rano do ministerstwa, oświadczył, że przeprowadzone w możliwie najszybszym tempie dochodzenie administracyjne wykryje winowajców wtorkowych zajść „bez względu na to, kim by oni byli". Rząd ubolewa nad tym co się stało i chyli czoło przed ofiarami, prosząc równocześnie wszystkich o zachowanie zimnej krwi.

• • •

PARYŻ. Premier Blum udał się we wtorek o północy w towarzystwie min. Dormoy'a do szpitala w Biaujon, gdzie leży ranny w zajściach współpracownik jego, Blumel. Blumel, który udał się na miejsce zaburzeń wraz z min. Dormoy, raniony został kulą rewolwerową w pachwinę i nogę. Stan jego nie budzi obaw.

Dzisiejszy dzień Imienin Naczelnego Wodza Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza będzie obchodzony uroczyście we wszystkich formacjach i instytucjach wojskowych. Organizacje i stowarzyszenia społeczne zorganizują okolicznościowe akademie ku czci Dostojnego Solenizanta. Panu Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi będzie wręczony dziś dyplom obywatelstwa honorowego Jego rodzinnego miasta Brzeżan. Równocześnie z dyplomem delegacja ziemi brzeżańskiej doręczy Panu Marszałkowi wspaniały dar w postaci konia arabskiego z rzędem. Ze Śląska wyruszyła sztafeta motocyklowa Związku Strzeleckiego, wioząc Solenizantowi adres hołdowniczy miasta Chorzowa. — Zdjęcie pierwsze przedstawia pomnet Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza (zdjęcie wykonane bezpośrednio po wręczeniu buławy marszałkowskiej. Zdjęcie drugie przedstawia ratusz w Brzeżanach, na którego piętrze mieściło się gimnazjum. Do gimnazjum tego, nazwanego obecnie Imieniem naczelnego Wodza, uczęszczał Marszałek Edward Śmigły - Rydz.

Odmroziliśmy dotąd 34 i pół milionów zł

WARSZAWA (tel. wł.) Jak wiadomo, zamrożone w Niemczech należności Polskich Kolei Państwowych przypadające za tranzyt przez Pomorze, wynoszą około 97 milionów złotych. Do chwili obecnej odmrożonych zostało około 34 i pół miliona złotych. Sprawa odmrożenia tych należności załatwioną została w układzie zawartym w sierpniu z. r., który przewidywał całkowicie odmrożenie tranzytowych należności na przeciąg 19 miesięcy to znaczy do 1 kwietnia 1938 roku.

W ciągu 5-ciu miesięcy

28 wypadków kolejowych

MOSKWA. Sąd kolei południowo-wschodniej skazał naczelnika stacji Poworino, Popowa, dyżurnego ruchu Krywcowa, każdego na 7 lat więzienia, a starszego zwrotniczego Kunina na 5 lat więzienia za nieprzestrzeganie dyscypliny w pracy, co powodowało częste katastrofy i wypadki. W ciągu ostatnich 5 miesięcy na stacji Poworino miało miejsce 28 wypadków i katastrof, które wyrządziły państwu olbrzymie straty materialne i sparaliżowały pracę węzła kolejowego na dłuższy czas.

Pogoda na czwartek

Najpierw dość pogodnie, po tym stopniowy wzrost zachmurzenia, aż do drobnych opadów. Nieco cieplej. Umiarkowane wiatry południowo - zachodnie i południowe.

Angelescu na Zamku

WARSZAWA. Pan Prezydent R. P. przyjął na audiencji bawiącego w Warszawie rumuńskiego ministra oświaty p. Angelescu, który przybył na Zamek w towarzystwie ministra W. R. i O. P. prof. Świętosławskiego i posła rumuńskiego w Warszawie Zamfirescu.

Ugoda zbiorowa w bankach

WARSZAWA. (tel. wł.) W dniu wczorajszym nastąpiło parafowanie umowy zbiorowej pomiędzy bankami stołecznymi i pracownikami bankowymi. Według tej umowy okres próbny dla praktykantów w bankach określono na maksymalnie 3 miesiące, po czym wynagrodzenie pracownika umysłowego w bankach wynosić ma w stolicy conajmniej 150 złotych miesięcznie, a na prowincji 100 złotych z tym jednakże, że po roku pracy banki podwyższać będą automatycznie pensje w Warszawie do 250 złotych a na prowincji do 200 złotych. Minimum pensji gońców i woźnych bankowych określa umowa na 100 złotych miesięcznie.

Przywódca hitlerowców w Ameryce stanie przed sądem

YORKVILLE (Stan Nowy Jork). W związku ze skargą mjr. Juliusza Hochfeldera, członka „Niemiecko-amerykańskiej Ligi Kultury", sędzia Stom wezwał na dzień 29 marca rb. Fritza Kuhna, przywódcę „Deutscher Volksbund", Kuhn, który przebywa obecnie w Detroit, oskarżony jest przez Hochfeldera o naruszenie kodeksu karnego, jako kierownik zagranicznej organizacji wojskowej.

Ofenzywa powstańcza nad Jaramą

NAVAL CARNERO. Wojska powstańcze, według korespondenta Havasa, wszczęły gwałtowny atak na froncie rzeki Jarama. Atak ten był poprzedzony przygotowaniem artyleryjskim i bombardowaniem przez samoloty. Wojska powstańcze posunęły się w kierunku wschodnim, zajmując liczne pozycje rządowe

Degrelle ranny kuflem i poparzony

BRUKSELA. Przewódca reksistów Degrelle, jak twierdzą w zbliżonych do niego kołach, został wczoraj lekko ranny kuflem od piwa, rzuconym podczas zebrania w Bergham. Następnie Degrelle udał się do Dilbeek, gdzie przemawiał na drugim zebraniu, zorganizowanym przez miejscową grupę reksistów. Na zebraniu tym doszło do starcia z kontramanifestantami, przy czym Degrella oblano jakimś gryzącym płynem, który zniszczył mu palto. Kilka kropli płynu lekko poparzyła Degrella w twarz.

„GROŹBA PODWYŻKI CEN ŻELAZA"

W związku z artykułem „Gazety Polskiej" (z dnia 14 bm.) pod wyżej wymienionym tytułem, Syndykat Polskich Hut Żelaznych przesłał nam oświadczenie kierowników wszystkich polskich hut żelaznych, w którym oświadczają od imieniem reprezentowanych przez siebie zakładów „iż podwyżka cen żelaza na rynku wewnętrznym jest bezwzględną koniecznością, wynikającą z gwałtownego a niezależnego od Polski wzrostu na rynku światowym cen surowców, niezbędnych dla polskiej produkcji hutniczej".

Dla czego Marszałek Śmigły jest nam bliski

Wczorajsze przemówienie płk. Koca

WARSZAWA. Dnia 17 marca 1936 r., w przeddzień imienin Marszałka Polski Śmigłego-Rydza, płk. Adam Koc wygłosił przez radio następujące przemówienie:

W dniu jutrzejszym, dnia 18 marca Pan Marszałek Polski Edward Śmigły-Rydz obchodzi dzień swojego patrona Dzień imienin jest dniem najbardziej własnym każdego człowieka, jest czemś najbardziej osobistym,—w dniu tym jakgdyby rozwierały się wrota odosobnienia, poza którymi przez rok cały żyje człowiek w kręgu swoich prac, trosk i odpowiedzialności. Jest to dzień, w którym można zrzucić pancerz formy i hierarchii, jest to dzień dyspensy dla serca i uczucia, które mogą i mają prawo dać przyzwolenie serdecznego obcowania z bliskimi i drogimi nam.

Dlatego też czuję wyraźnie to prawo mówienia o Marszałku Śmigłym. Jest to dyspensa, którą mają sobie daną wszystkie żołnierskie serca i wszyscy ci, którzy zetknęli się bliżej z tym człowiekiem. Znacie Go dziś, jako tego, który stoi na czele wojska i kieruje wielkimi sprawami obrony Rzeczypospolitej, który głęboko wsłuchany jest w rytm życia polskiego i odżywa się jak głos naszego sumienia, głośno i po imieniu nazywając to, do czego brakłoby nam często odwagi, nam — społeczeństwu — pracującemu ciężko przy swoich warsztatach pracy zawodowej czy społecznej. On jednak musi mieć tę odwagę. Jest to jego troska i odpowiedzialność olbrzymia. Z jego pozycji, na której się znajduje — sprawy i potrzeby Polski widać szerzej i głębiej, niż niejednemu z nas z pozoru się wydaje. Horyzonty tam są dalsze, tam widać lepiej, dokładniej, tam widać jasno spraw i potrzeb polskich całokształt wielki i tak skomplikowany! Tam brzemię odpowiedzialności olbrzymim ciężarem kładzie się na braki i powoduje rozstrzygnięcia ściśle z prawdą życia polskiego związane, tam wykuwa się obręcz stalowa, zwierająca i rozpalająca wszystkie wysiłki, kierowane ku wzmożeniu mocy polskiej.

Kim jest ten człowiek, dźwigający aż tak wiele? Jest przede wszystkim żołnierzem. Jest zwycięskim dowódcą, który ku niepodległej Polsce szedł od zarania młodzieńczych lat, ofiarny, bezkompromisowy i wymagający dla siebie, otoczony miłością i szacunkiem pod komendnych. Dowódca świetny, którego talent i męstwo prowadziły ku zwycięstwu. Żołnierz niezłomny. Marszałka Piłsudskiego — służył mu wiernie, z oddaniem bezgranicznym i miłością, bowiem sprawy polskiej serce widział w Marszałku Piłsudskim i jej realizację. Jest artystą, serce ma czułe i gorące, jest prosty i bezpośredni. Jest arcyludzki, — a w tym, co czyni, nie ma niczego, coby wynikało z osobistych jego upodobań. Żołnierskość jego jest jak zakon miłości Ojczyzny. Dla tego kochają Go żołnierze, dlatego jest tak bliski ludowi, dlatego starszeństwo Jego jest głębokim fundamentem najistotniejszego naszego odczuwania.

Oto wszyscy wiemy: Myśl Jego jest obręczą miłości i troski o Polskę. Oto dlaczego jest Marszałek Śmigły tak bliski nam, oto w dniu jego patrona towarzyszą mu nasze najbardziej serdeczne i szczere życzenia, by także w swym osobistym ludzkim szczęściu, tak nierozerwalnie zespolonym ze szczęściem i pomyślnością naszego kraju, zyskiwał stale coraz nowe, cora większe osiągnięcia i zwycięstwa. By stale jasno i wyraźnie świeciła nad nim szczęśliwa gwiazda powodzeń, nieodłączna towarzyszka Jego życia w wojnie i pokoju: dla rozwoju, potęgi i przyszłości Rzeczypospolitej.

S. p. Rudolf Krzuse

restaurator

po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Panu dnia 16 marca b. r. przeżywszy lat 60; o czym zawiadamiają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych w nieutulonym żalu i smutku pogrążeni

Córka, Zięć i Wnuczka.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy na cmentarzu ewang. przy ul. Francuskiej na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w piątek, dnia 19 marca o godzinie 14.30. (7323)

Poiski grosz nie idzie na marne,

jeżeli świadomy konsument przestrzega w praktyce narodowego obowiązku kupowania tylko u Polaka.

Uchwały Senatu

WARSZAWA, (tel. wł.). W dniu wczorajszym odbyło się plenarne posiedzenie Senatu, na którym załatwiono cały szereg ustaw, przyjętych uprzednio przez Sejm M. in. Senat przyjął ustawę o ograniczeniu obrotu gospodarstwami z parcelacji, która ma na celu zabezpieczenie trwałości kultury drobnych gospodarstw rolnych powstałych z parcelacji, lub też uzupełnionych przez nią. Senat wprowadził poprawki m. in. dopuszczające możliwość dzierżawienia gospodarstw, będących własnością małoletnich itp.

W dyskusji, która się wywiązała, przeciwko ustawie występował w pierwszym rzędzie przedstawiciel Ukraińców senator Łucki, który wniósł cały szereg poprawek, nie przyjętych jednakże przez Senat.

Minister Rolnictwa i Reform Rolnych p. Poniatowski zabierał również głos.

W głosowaniu Senat przyjął ustawę ze wszystkimi poprawkami komisji.

Po przyjęciu całego szeregu ustaw jak m. in. w sprawie długów rolniczych, włości rentowych i premiowania ogierów Senat przeszedł do ustawy o układach zbiorowych pracy, którą referował senator Bobrowski. Najpilniejszym zadaniem jest wprowadzenie Izby pracy i samorządu w instytucjach społecznych. Senator Bobrowski występuje następnie przeciwko głodowym zarobkom robotników, przeciwko próbom obniżki płac oraz redukcjom i przytacza cyfry strajków w ostatnim roku, wskazując, że nasilenie ich stale wzrasta. Senator Bobrowski stwierdza, że umowy zbiorowe przyczynić się mogą w dużym stopniu do pomyślnego kształtowania się stosunków między kapitałem i pracą oraz stwierdza, że osiągają one swój cel wówczas, gdy zawierają je silne organizacje pracowników i pracodawców, dające gwarancję, że umowa będzie dotrzymana. Jako organizacje pracownicze związki zawodowe są najodpowiedniejszym elementem do zawierania umów. Na tym też stanowisku stanął rządowy projekt.

W głosowaniu Senat przyjął całość ustawy wraz z rezolucją komisji senackiej, wzywającą Rząd do utworzenia inspektoratów pracy dla chałupnictwa. Następnie załatwił cały szereg jeszcze innych spraw jak kredyty dodatkowe, nowelę do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 1933 roku o sprzedaży wyrobów tytoniowych, przywracającą dawny system sprzedaży itp.

Oszustwo wekslowe

KATOWICE Kupiec katowicki Emanuel Dobel zamieszkały przy ulicy Trzeciego Maja 16 padł ofiarą oszustwa wekslowego ponosząc stratę w wysokości 2,147 złotych. Mianowicie dnia 10 bm otrzymał Dobel od Sali Ziegerowej z Katowic (ul Pierackiego 14) weksel opiewający na sumę 2.147 zł. rzekomo wystawiony przez firmę Nebel i Ska w Mikołowie Dobel weksel ten przedłożył do zapłaty firmie Nebel i wówczas okazało się, że jest on fałszowany gdyż firma ta weksla takiego weksla nie wystawiała.

W trakcie przeprowadzonych dochodzeń okazało się że zatrudniony w firmie Nebel i Ska w Mikołowie dekorator z Katowic niejaki Józef Lewi (ul Plebiscytowa 14) skradł pieczątkę firmy i posłużył się nią przy wystawianiu weksla, fałszując jednocześnie podpisy, po czym sfingowany weksel puścił w obieg. Poszkodowany Dobel zawiadomił o tym władze policyjne.

Działalność O. M. P. powiatu pszczyńskiego

W ub. niedzielę odbył się na sali Polskiego Domu Ludowego w Pszczynie powiatowy zjazd sprawozdawczy delegatów oddziałów Młodzieży Powstańczej przy udziale licznych przedstawicieli władz i organizacyj. Po otwarciu zjazdu wybrano prezydium, do którego weszli: delegat Zarządu Głównego O. M. P. p. mgr Idkowiak jako przewodniczący oraz pp. prezes Kozyra i prof. A. Jesionowski. Imieniem starosty dra Jarosza życzenia złożył wicestarosta dr Rica, a nadto burmistrz Żmij, prezes Kozyra, dyr. Szopa, mstr. Kocój, prof. Gola, dyr. Leszczyński i in. Wśród oklasków uchwalono wysłać depeszę hołdowniczą do P. Wojewody Dra Grażyńskiego z zapewnieniem, że młodzież powstańcza zawsze pracować będzie dla dobra Narodu i Państwa.

Nastąpiło sprawozdanie zarządu powiatowego O. M. P. z trzyletniej działalności, uwypuklające dodatnie i ujemne cechy pracy. Ze sprawozdań wynikało, że O. M. P. na terenie powiatu pszczyńskiego może się poszczycić dużym dorobkiem. Bez jakiejkolwiek pomocy i w trudnych warunkach zdołano zorganizować 52 placówki, sprawnie prosperujące, i sprężyście realizować zakreślony program pracy. Dzięki zdecydowanej postawie odniesiono duży sukces na polu wych. obyw. w. f. i przysposobienia rolniczego istniejącego w 27 oddziałach. Podkreślono, że młodzież powstańcza, będąc świadoma trudnego położenia geopolitycznego Państwa, odczuwa konieczność przeszkolenia wojskowego swych członków i winna otrzymać prawo p. w. Komisja rewizyjna stwierdziła, że gospodarka zarządu powiatowego była rzetelna i prawidłowa wobec czego zjazd udzielił mu jednogłośnie absolutorium a członkom zarządu powiatowego tj. pp. Jaromienem, Czoberem i Grzywą na czele wyrażono podziękowanie za kilkuletnią energiczną pracę.

Po referacie p. mgr. Idkowiaka na temat rozrostu O. M. P. i podziału powiatów na okręgi oraz pewnej reorganizacji pracy została powołana Rada powiatowa O. M. P. Przewodniczącym Rady (inspektorem powiatowym) został kilkuletn. czł. b. zarz. powiat. p. Czober Jan następnie p. prof. Alfred Jesionowski — jako delegat pow. Zw. Powst. Śl. do O. M. P., p. komisarz Szary jako delegat pow. Tow. Przyj. O. M. P. oraz prezesi okręgowi pp. Szmajduch Paweł, Hornik Franciszek, Oleś Jan i Gołosz Franciszek jako członkowie. W godzinach popołudniowych odbyła się odprawa zarządów okręgowych O. M. P. z powiatu celem omówienia programu pracy oraz spraw związanych z formalną likwidacją dotychczasowego zarządu powiatowego.

Ignacy Paderewski poważnie chory

Ignacy Paderewski.

ZURYCH Ignacy Paderewski, który ostatnio koncertował na rzecz Muzeum Kościuszkowskiego w Solurze, zachorował na influenzę. Stan jego zdrowia ze względu na podeszły wiek mistrza, liczącego 78 lat budzi poważne obawy

Wzmożona emigracja sezonowa robotników rolnych do Francji

KATOWICE. **W ostatnim czasie zaznaczył się wzmożony ruch emigracyjny Śląska na roboty sezonowe do Francji.** Emigracja odbywa się jednak nie na podstawie rekrutacji, która jest niedozwolona, **lecz drogą indywidualnych wezwań z Francji,** skierowanych do poszukujących pracy bezrobotnych na Śląsku. **Wyjeżdżają wyłącznie tylko robotnicy, kwalifikujący się do pracy na roli. Robotnicy przemysłowi nie są na razie poszukiwani.**

W ciągu miesiąca lutego br. wyjechało ze Śląska na roboty rolne do Francji ponad 2000 bezrobotnych, w marcu prawdopodobnie ilość emigrantów rolnych będzie jeszcze większa.

Po zgonie współtwórcy Locarna, Austina Chamberlaina

LONDYN. Odchodzi z nim z tego świata jedna z najbardziej znanych postaci powojennego okresu polityki brytyjskiej. Austen Chamberlain rozpoczął swą karjerę ministerjalną stosunkowo wcześnie, mając bowiem lat 40, był już kanclerzem skarbu. W okresie wojny Austen Chamberlain jako jeden z pierwszych konserwatystów zaofiarował swe usługi Lloyd Georgeowi i wszedł w skład gabinetu wojennego ale przez cały okres od chwili czynniejszego udziału w życiu państwowym aż do zakończenia wojny nie zajmował stanowiska kierowniczego, pozostając raczej w cieniu swego wielkiego ojca Józefa Chamberlaina. Dopiero po wojnie światowej Austen Chamberlain zaczął zwracać na siebie uwagę jako jeden z najwybitniejszych przedstawicieli partji konserwatywnej i najbardziej czystych i konsekwentnych polityków. Gdy w listopadzie 1924 roku Baldwin utworzył po porażce Labour Party drugi swój gabinet konserwatywny, powołał Austen Chamberlaina na stanowisko ministra spraw zagranicznych. Ten okres 5 lat od 1924—1929 roku jest okresem najwyższej chwały Austen Chamberlaina. Jako partner Brianda i Stresemanna, przeprowadził w okresie swego urzędowania szereg spraw, jak przede wszystkim układy locarneńskie pożyczkę Dawesa i pakt Kelloga i przyjęcie Niemiec do Ligi Narodów. Za zasługi położone przy doprowadzeniu do skutku traktatu locarneńskiego. Austen Chamberlain otrzymał najwyższe odznaczenie brytyjskie order Podwiązki i godność sira a także nagrodę pokojową Noblą.

Niepomyślny stan ozimin na Śląsku

Katowice, 18 marca.

Śląska Izba Rolnicza zwróciła się do swych korespondentów na terenie Śląska z zapytaniem o stan ozimin.

Z otrzymanych informacyj wynika, że **stan ozimin na terenie tut. województwa przedstawia się niekorzystnie.** Złożyło się na to szereg przyczyn, a głównie niekorzystne warunki atmosferyczne w okresie siewów, dalej panujące w ostatnim okresie przymrózki nocne oraz znaczna ilość opadów, jaka do nie dawna miała miejsce. Około 10-15 proc. ozimin będzie prawdopodobnie kwalifikowała do zaorania, jednakże ze względu na stan finansowy poszczególnych gospodarstw, nie wszystkie będą mogły sobie pozwolić na zaoranie tych ozimin i obsianie po raz wtóry. **Około 75 proc. zasiewów będzie wymagała zasilenia na wozami azotowymi w ilości ok. 50 — 100 kg.** Śląska Izba Rolnicza występiła do władz w tej sprawie, zwracając uwagę na **konieczność przyjścia z pomocą tym rolnikom w drodze kredytowej sprzedaży nawozów na dogodnych warunkach spłaty.**

Strajk na kopalni Eminencja

W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych wybuchł na kop. „Eminencja" w Katowicach - Dębie strajk okupacyjny. Strajkują obie zmiany — około 1000 robotników. Strajkujący wystosowali do dyrekcji kopalni żądania skrócenia czasu pracy, podwyżki zarobków wozaków i dzionkarzy i inne. Obok kop. Giesche jest to druga kopalnia objęta strajkiem, który wybuchł bez porozumienia się ze związkami zawodowymi.

NOWE ROZRUCHY W PALESTYNIE

JEROZOLIMA W miejscowościach Yaveel i Kefar Nahoresz zostało zabitych 3 żydowskich robotników i 2 pasterzy. W żydowskich kolonjach, w okolicy Tyberjady i Jafty rzucono kilka bomb Władze brytyjskie wydały nakaz aresztowania sekretarza arabskiego komitetu narodowego w Safedzie Do Tyberjady posłano nowiono wysłać posiłki wojskowe.

Marszałek Edward Śmigły-Rydz

Marszałek Śmigły-Rydz wkłada do pochwy pamiątkową szablę, otrzymaną w darze od Armii polskiej.

—o—

Wielkość Józefa Piłsudskiego i cel główny „epoki Piłsudskiego" ujął Edward Śmigły-Rydz w bardzo lapidarne, a głębokie słowa:

— *„Czego chciał Komendant? Chciał, by Polska była wielka i silna, chciał, by była wielka granicami i wielka wpływami i autorytetem w świecie. Komendant chciał wielkiej Polski, a myśmy maszerowali tam, gdzie on Jej szukał".*

W pierwszym szeregu tych maszerujących był — Edward Śmigły-Rydz. Przemaszerował całą drogę: od mroków niewoli do świtu wolności — i od świtu wolności do blasku wielkości i potęgi.

Jakżesz daleką była ta droga! I jakiemiż spiętrzona trudnościami! Jakiegoż wysiłku fizycznego i hartu ducha wymagała!

Przemaszerował ją Edward Śmigły-Rydz. Przemaszerował najwyższym wysiłkiem fizycznym i najwyższym hartem duchowym.

Już w zaraniu swej młodości wkracza na tę drogę. Już jako uczeń gimnazjum w Brzeżanach. Już wtedy — jak to w wiele lat potem zawrze w słowa — uświadamia sobie, że maszeruje „po śladach, pozostawionych przez dawne pokolenia, które miały w swych kościach szpik lwa i miały ambicje być wielkimi". Już jako student wszechnicy przemierza wszystkie etapy i wszystkie wcielenia idei Czynu: Związek Walki Czynnej, Strzelec, poznanie w teorii i praktyce nowoczesnej wiedzy o wojnie. A wreszcie moment zwrotny, przełomowy: wojna światowa i — Legiony, pierwsze formacje wojska polskiego, walczącego w imię Niepodległości, pierwsze stwierdzenie wobec świata całego, że naród polski zgłasza swe prawo do wskrzeszenia Państwa i przekreślenia półtorawiecznej przerwy w swym bycie państwowym.

Od tego momentu osoba Edwarda Śmigłego Rydza jest najściślej sprzężona z wszystkimi poczynaniami, zmierzającymi do wywalczenia wolnej Polski, a po wskrzeszeniu Państwa do wywalczenia granic Polski.

Sześcioletni ten okres, pełen dramatycznych przejść, wiodący poprzez bitwy legionowe od Nidy po Styr poprzez tragedię roku 1917-go, poprzez bohaterstwo POW., poprzez dwuletnie zmagania o granice Państwa, znaczone wyzwoleniem Wilna, dotarciem nad Dźwinę, wyprawą kijowską, zwycięską ofensywą z nad Wieprza poprzez Niemen do wschodnich krańców dzisiejszej Polski — sześcioletni ten okres w życiu Edwarda Śmigłego-Rydza wynosi Go na czoło walczącego o Polskę pokolenia: od dowódcy batalionu w Legionach do dowódcy potężnej grupy armii. Sześcioletni ten okres stwarza Wodza, w którego „wypróbowane ręce" Józef Piłsudski mógł złożyć całe brzemię odpowiedzialności w poczuciu, że ten, kogo wyznaczył swym zastępcą, sprosta każdemu, choćby najtrudniejszemu zadaniu.

Następuje po tych sześciu przeszło latach walk i zmagań z wrogiem, era pokoju, era skupionej, mrówczej pracy nad stworzeniem fundamentów, zabezpieczających Państwo na przyszłość. Filarami, na których się oprzeć musi Polska, są jej siły zbrojne. Edward Śmigły-Rydz pracuje przy układaniu i wzmacnianiu tych filarów. Zdala od rozgwaru życia, zdala od przetargów i przeobrażeń politycznych, na które Polska jest narażona. Wie Józef Piłsudski, że ten, w którego ręce jeszcze w Legionach mógł złożyć swe zastępstwo, jest twardą, mocną i niezastąpioną siłą, jest zespołem doświadczeń i hartu, jest autorytetem i energią twórczą, stwarzającą wartości realne i pozytywne. A o te wartości przecież chodziło, gdy po zwycięskich bojach przyszło zorganizować wielką armię narodową, instrument pokoju, a zarazem gwaranta bezpieczeństwa na przyszłość.

Aż wreszcie nad Polską rozpostarł się tragiczny mrok wieczoru, w którym srece Twórcy Niepodległości bić przestało...

I wtedy to inspektor armii, Generał Śmigły, z rozkazu Józefa Piłsudskiego od chwili ery pokojowej pracujący nad umocnieniem zrębów naszej siły zbrojnej, obejmuje spuściznę ideową po Tym, który Go już w Legionach naznaczył Swym zastępcą. Stanowisko Wodza Naczelnego i buława marszałkowska stają się zewnętrznym, widomym znakiem tego, że wykonawcą testamentu ideowego po Twórcy Niepodległości zostaje Edward Śmigły-Rydz, że obejmuje rząd dusz w Polsce, że obarcza się wielkim brzmieniem odpowiedzialności za „obronę Polski" i „podciągnięcie Jej wzwyż".

Dziś, gdy Marszałek Śmigły-Rydz obchodzi dzień swego święta, cała Polska łączy się w uczuciu umiłowania dla Wodza i karnego posłuchu dla Jego rozkazów, z których każdy jest przepojony jednym: wolą potęgi Polski.

Z okazji 10-lecia istnienia grupy kawalerii Ojca Zw. Rezerwy O. K. 1 — specjalna delegacja tej grupy wręczyła Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi rzeźbę, przedstawiającą kawalerzystę, pokonującego przeszkodę.

Wskazania wodza

— „Hasło obrony Polski jest jak gdyby potężnym łańcuchem, który jest jednym końcem przytwierdzony do Polski. Chodzi o to, ażeby jak najwięcej dłoni chwyciło za ten łańcuch, trzeba go sobie przerzucić przez ramię i ciągnąć, ciągnąć, chociażby w krzyżach trzeszczało. Ażeby Polskę podciągnąć wyżej!"

Jaśniej się zrobiło w Polsce, powiał po kraju ożywczy prąd — gdy z ust Wodza Naczelnego, Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza padły te słowa.

Śmierć Józefa Piłsudskiego mrokiem smutku zasnuła Polskę, wniosła w atmosferę przygnębienie wielkie.

I dlatego jaśniej się zrobiło w Polsce i lżej poczęło się oddychać, kiedy usłyszeliśmy, mamy przed sobą wielkie zadanie — „obronę Polski". musimy do tego wielkiego zadania wprząc „jak najwięcej dłoni"; musimy „Polskę podciągnąć wyżej".

Ale nie tylko cel został nam w ter sposób wskazany. Również i środki, wiodące do celu, również i sposoby „obrony Polski".

— „Warunkiem każdego dobra materialnego — mówił nam Marszałek Śmigły — jest dobro moralne, siły moralne, zdolność skupienia się pod jednym sztandarem, umiejętność skupienia się bez waśni, bez różnic".

I mówił nam:

— „Jak można organizować Państwo, jak można myśleć o uzdrowieniu czegokolwiek w Państwie, kiedy się nie ma zorganizowanej, jednolicie kierowanej woli?"

I wyraził pewność, że „znajdzie się droga, która nas doprowadzi do wyzwolenia sił moralnych i twórczych w narodzie, do skupienia ich, do wytworzenia nowych wartości, których nam tak bardzo potrzeba".

Wskazania te i zalecenia zostały wyrażone w momencie, kiedy znów wypełzać poczynały z dusz polskich stare narowy „waśni i różnic", kiedy doktrynerstwo i przekora górować zaczęły nad ideą konsolidacji społeczeństwa dla zadań obrony Polski. Wielka, zniewalająca siła, którą reprezentował Józef Piłsudski, opuściła nas — a to właśnie wyzyskać próbowano do atomizacji społeczeństwa, do pogłębiania w nim „waśni i różnic".

Przeciął to złowieszcze pasmo, wiodące do rozkładu sił społecznych i do osłabienia zwartości wewnętrznej społeczeństwa — Marszałek Śmigły. Przeciął je w imię swego stanowiska jako ideowego następcy Twórcy Niepodległości i jako Wodza odpowiedzialnego za pogotowie obronne Polski.

Jeśli w żywocie dotychczasowym Edwarda Śmigłego-Rydza dziejopis przyszły stwierdzi tak chlubne karty, jak zaciągnięcie się już w zaraniu młodości pod sztandar idei Czynu, jak 4-letnie walki o niepodległość w okresie wojny światowej, jak 2-letnie zwycięskie boje o granice wskrzeszonej Polski, jak okres długoletniej mrówczej a intensywnej pracy nad rozbudową regularnej armii na stopie pokojowej — to niemniej złotymi literami wypisze w rejestrze zasług Edwarda Śmigłego- Rydza ten apel do narodu, to wstrząśnięcie sumieniami, jakim było wysunięcie po śmierci Komendanta hasła: musimy się skupić bez waśni i różnic" w imię „obrony Polski", musimy stworzyć nowe wartości, a uczynić to możemy tylko wtedy, gdy wytworzymy „zorganizowaną, jednolicie kierowaną wolę".

Możemy dziś śmiało powiedzieć: cała nasza obecna rzeczywistość, wszystko, co w niej się przetwa za i co od nowa tworzy, wszystko, co jak zbutwiałe odpada i wszystko, co kiełkuje, zieleni się, kwitnie — wszystko to jest pochodną faktu, iż Edward Śmigły-Rydz po odejściu w zaświaty Komendanta ujął rząd dusz, a zarazem mocnym i jasnym słowem uświadomił społeczeństwo o czekających je zadaniach i o naczelnych celach, do których zmierzamy.

Jesteśmy właśnie w momencie realizacji tego, co nam Marszałek Śmigły wskazał jako zadanie i jako cel. Tworzymy wielki Obóz Zjednoczenia. Tworzymy go dla „podciągnięcia Polski wyżej", dla jej materialnego i moralnego wzmocnienia.

Niechby Marszałek Śmigły w dniu swego święta usłyszał z wszystkich ziem Polski „żelazny krok orężnych i zdyscyplinowanych szeregów, prowadzonych jedną wolą, ku jednemu celowi".

Pod światło

Chybione strzały!

„Dziesięć Dni Propagandy Polskiego Kupiectwa i Rzemiosła na Śląsku", organizowane przez Polski Związek Zachodni, wywołują duże zdenerwowanie w prasie niemieckiej na Śląsku.

„Katowicerka" jest dotknięta domaganiem się używania polskiego języka w sklepach i robi odkrycie, że żądanie popierania polskiego stanu średniego pociąga za sobą rugowanie niemczyzny. Katowicerka chciała by więc, żeby P. Z. Z. wzywał do popierania niemieckiego handlu? A może jeszcze miałby wzywać publiczność polską do używania w sklepach niemieckiego języka?

„Der Oberschlesische Kurier" robi również rewelacyjne odkrycie, że swego czasu Związek Obrony Kresów Zachodnich zmienił nazwę, ale nie zmienił, jak widać swego nastawienia. Oczywiście, że to była zmiana form organizacyjnych, a nie przekształcenie się na „Związek Popierania Mniejszości".

Z innej beczki zaczyna ten sam temat „Der Aufbruch", bo ni mniej, ni więcej, tylko upatruje w „Dziesięciu Dniach" naruszenia (?) polskiej konstytucji. Widocznie więc, w jego mniemaniu, tylko mniejszość może się organizować i popierać. A może jeszcze subwencje rządowe trzeba im dawać na wzmocnienie stanu posiadania? Kto wie zresztą, czy taka myśl nie jest cytowanemu pisemku obca, skoro stara się naiwnie przypodobać rządowym czynnikom, mówiąc, że „Polski Związek Zachodni" sabotuje (!?) akcję Płk. Koca". Sam zarzut jest zbyt absurdalny, aby potrzeba było nim się zajmować. Jest to w każdym razie ponowne wtrącanie się do nieswoich rzeczy.

Zdenerwowanie prasy niemieckiej udzieliło się p. Ulitzowi. Wódz Volksbundu uznał za konieczne przemówić w imieniu całej mniejszości niemieckiej i za przykładem swych organów strzelił nową gaffę. Odezwa pełna jest sprzeczności i insynuacji. Stwierdza ona na początku, że akcja popierania polskiego kupiectwa i rzemiosła jest słusznym prawem Polskiego Związku Zachodniego, a parę wierszy niżej woła prokuratora, aby osądził, czy tego rodzaju akcja nie jest sprzeczna z kodeksem karnym. Radzimy szczerze Panom z mniejszości, żeby zbyt natarczywie nie przypominali się Panu Prokuratorowi, który jeszcze żywo ma w pamięci niedawne procesy N. S. D. A. B., Schwarze Hand, Tarnowitzer Wanderbund i t. p. Prokurator zna zresztą swe obowiązki i nie potrzebuje do pomocy p. Ulitza. Gniewają p. Ulitza zdania odezwy: „jeżeli chcemy mieć pewność, że wydany grosz nie zwróci się przeciw nam, to nie oddajmy go w obce ręce"... „Obowiązek ten jest szczególnie ważny wobec istnienia na naszym terenie licznych placówek obcego frontu gospodarczego, który z ziemi polskiej czerpie siły, wzmagające obcy organizm narodowy". Gniewają go zaś te zdania dlatego, gdyż wedle p. Ulitza P. Z. Z. traktuje Niemców, jako obywateli, do których nie można mieć zaufania — „Staatsbürgerlich unzuverlässig". Zbyt już nadużyto fikcji ultralojalności mniejszości niemieckiej, by można ją było brać poważnie. Odezwa jak zwykle szermuje wyświechtanym frazesem o rzekomym pokrzywdzeniu mniejszości niemieckiej, który to zarzut w zestawieniu z rzeczywistością brzmi zupełnie groteskowo.

Odezwa kończy się apelem do Niemców, aby popierali niemieckich kupców i rzemieślników. Rzucenie takiego hasła jest „słusznym prawem" mniejszości niemieckiej, prawem którego nie kestionujemy, bo nigdy nie sięgaliśmy po rzeczywiste uprawnienia mniejszości niemieckiej. Apel ten zresztą był zbyteczny, gdyż w praktyce wykonywany był oddawna przez Niemców. Polskie zorganizowane kupiectwo i rzemiosło wie o tem doskonale, że niemiecki klient nie poprze go nigdy, jeśli tylko potrzebny mu towar znajdzie u Niemca. Kupiec polski wie dobrze i to, że może liczyć tylko i wyłącznie na polskie społeczeństwo.

Odezwa więc p. Ulitza jest typową demonstracją polityczną. Strzały tej demonstracji są chybione.

Niebezpieczeństwo strajku w górnictwie zażegnane

Kongres przyjął orzeczenie Komisji Arbitrażowej do wiadomości

KATOWICE. Zwołany na dzień wczorajszy przez Komisję Międzyzwiązkową do Katowic kongres górniczy zgromadził w sali restauracyjnej Parku Kościuszki członków wydziałów rad zakładowych ze śląskich kopalń, jak również kilkunastu delegatów z pozostałych dwu zagłębi węglowych, a mianowicie dąbrowskiego i krakowskiego. Do zwołania kongresu, w tydzień zaledwie po odbytym poprzednim, doszło w następujących warunkach. Jak wiadomo, Komisja Pojednawcza i Arbitrażowa na dwóch posiedzeniach, odbytych w dniach 12 i 15 marca br. wydała orzeczenie w sporze o zarobki wozaków i dzionkarzy. Wydane orzeczenie było przed miotem obrad rozszerzonej Komisji Międzyzwiązkowej, która na posiedzeniu w **dniu 15 marca br. uznała orzeczenie za niezadawalające i postanowiła nie przyjąć go do wiadomości.** Równocześnie postanowiono zwołać kongres górniczy na dzień wczorajszy. W międzyczasie na kopalniach odbyły się zebrania, na których delegaci poinformowali załogi o wynikach Komisji Arbitrażowej i stanowisku Komisji Międzyzwiązkowej.

Obrady kongresu zagaił p. Ogrodowicz (ZZP). Do prezydium weszli pp. Ogrodowicz i poseł Fesser, jako przewodniczący i p. Szkolik i Feliks, jako sekretarze. Jako pierwszy referent wystąpił p. Król (ZZP). Mówca referuje wyniki Komisji Arbitrażowej, stanowisko Komisji Międzyzwiązkowej do orzeczenia i wreszcie zawiadamia kongres o wydaniu przez Komisję Arbitrażową w dniu wczorajszym szczegółowej interpretacji do orzeczeń Komisji. (Patrz szczegóły na stronicy: Ze śląskich kopalń i hut). Ponieważ szczegółowa interpretacja wyjaśnia sporne kwestie korzystnie dla zainteresowanych robotników,

MÓWCA IMIENIEM KOMISJI MIĘDZYZWIĄZKOWEJ ZALECIŁ KONGRESOWI PRZYJĘCIE ORZECZENIA KOMISJI ARBITRAŻOWEJ.

Następnie sekretarz Szkolik zapoznał zebranych z interpretacją Komisji Arbitrażowej do orzeczeń, poczem rozpoczęła się dyskusja, w której pierwszy zabrał głos delegat Wysocki z kop. Giesche, która, jak wiadomo, jest objęta strajkiem okupacyjnym. Jako drugi przemawiał również delegat z kop. Giesche Bartoszek. Obaj przedstawili stan rzeczy na kopalni i odnieśli się do kongresu o poparcie w prowadzonej walce. Po tych delegatach zaczęli przemawiać członkowie wydziałów rad zakładowych, przy czym na czoło mówców wysunęli się członkowie wydziału z kop. Giesche. Po kilku mówcach przed kongresem stanął członek wydziału rady załogowej z z kop. „Eminencja" Boronowski, który w końcu zawiadomił kongres o poparciu strajkujących górników kop. „Giesche" przez załogę kop. „Eminencja" i **przystąpieniu tej ostatniej w dniu wczorajszym do strajku.** Część radców w toku dyskusji opowiedziała się za propozycją Komisji Międzyzwiązkowej, przyjęcia orzeczenia w sprawie zarobków wozaków. Mówcom tym, więcej radykalnie usposobieni radcowie, mocno przerywali przemówienia. Niektórzy radcowie w przemówieniach swych silnie podkreślali konieczność rychłego skrócenia czasu pracy na kopalniach do sześciu godzin dziennie.

Po wypowiedzeniu się 9-ciu delegatów zabrał głos były poseł Stańczyk, sekretarz gen. C. Z. G.

Mówca nakreśliwszy sytuację jaka wytworzyła się w ostatnich dniach — stwierdza, że **obecnie podjęta akcja o 6-godzinny dzień pracy taktycznie mogłaby się skończyć źle dla robotników i radzi odczekać, jak się zachowa Rząd, gdy będzie miał ustawę w ręku po uchwaleniu jej przez Senat**

Po przemówieniu posła Stańczyka, dyskusja miała już spokojniejszy charakter, przy czym delegat z kop. Kleofas w Katowicach - Załęża podniósł w swym przemówieniu że stosunek niektórych urzędników do robotników ciągle jeszcze pozostawia wiele do życzenia i budzi zrozumiałe u górników oburzenie

W dyskusji przemawiało ponad 20 mówców. Po dyskusji przemawiali jeszcze pp. Ogrodowicz (ZZP) i poseł Kapuściński (ZZZ). Ostatni wypowiada się po myśli oświadczenia p. Stańczyka uważając że sprawa zarobków wozaków, a skrócenie czasu pracy — to dwie różne sprawy **W ostatniej należy odczekać stanowiska Rządu** Natomiast sprawa wozaków w 50 proc. została załatwiona Wreszcie poseł Kot (ZZP) złożył oświadczenie, że solidaryzuje się ze stanowiskiem pp Kapuścińskiego i Stańczyka w aktualnej sprawie dyskutowanej na kongresie

W GŁOSOWANIU WIĘKSZOŚCIĄ GŁOSÓW KONGRES UCHWALIŁ NASTĘPUJĄCĄ TREŚCI REZOLUCJĘ:

„Kongres wydziałów rad zakładowych stwierdza, że regulacja płac wozaków i dzionkarzy nie może w całej pełni zadowolić robotników. Jednakże biorąc pod uwagę, że wyjaśnienie do orzeczenia Komisji Pojedn. gwarantuje wozakom obecnie płacę i poza tym poważnej części tych robotników podwyżkę zarobków — konferencja przyjmuje orzeczenie i wyjaśnienie Kom Arbitr. do zatwierdzającej wiadomości".

*

W sprawie strajkujących robotników kopalń „Giesche" i „Eminencja" Komisja Międzyzwiązkowa interweniować będzie w dniu dzisiejszym u władz.

Senator, gen. Andrzej Galica — chluba polskiego włościaństwa.

Ludowcy chcą mieć dziennik

Generał Bolesław Roja, współpracujący dziś ze stronnictwem Ludowym, podjął myśl powołania do życia dziennika, który wyrażałby poglądy Stronnictwa Ludowego. Sprawa ta jest narazie dyskutowana między przywódcami stronnictwa.

Tabela loterii

z dnia 17 marca

I i II ciągnienie
GŁÓWNE WYGRANE

5.000 Zł na nr: 165181
10 000 Zł na nr: 58271
5.000 Zł na nr: 83768
2.000 Zł na nr: 106862
1.000 Zł na nry: 89408 127658
500 Zł na nry: 725 37097 42980 45630 103008 400 Zł na nry: 11837 12892 23559 25731 39963 115323 142767 145174 164822
250 Zł na nry: 57447 67545 69227 78522 90284 90840 92817 93923 101638 109571 119301 127458 173395 177313 182829 192896 192985
200 Zł na nry: 206 7534 19267 19565 40313 42671 56635 59822 60359 64509 74114 80306 80670 81970 105843 122116 126047 134490 139841 142331 146550 153146 155803 155559 192267

Wygrane po 150 zł

314 1719 961 2383 616 3017 219 550 885 3283 464 5433 6177 647 815 8457 9496 11046 196 544 72 12081 735 13493 843 14935 91 15156 256 681 16705 54 909 17252 537 18147 482 19011 792 983 20133 606 823 21074 513 22276 590 23277 24492 927 25559 761 26033 137 437 27452 28576 886 923 30059 905 77 31516 32576 736 33393 643 823 35249 746 36049 37756 38082 630 819 39255 459 92 543 40196 352 599 41159 248 410 517 789 995 42693 717 901 43488 45030 275 46081 579 47137 57 48786 49836 50050 99 207 368 740 52462 684 808 53016 102 21 53 777 872 54021 207 77 434 834 55187 57056 418 559 792 58350 59100 60522 84 87 822 99 62144 563 666 63057 65014 66604 806 8 67657 710 56 68349 838 533 613 69607 827 955 70279 85 726 71528 72250 70 823 31 837 73688 890 74617 75179 310 76473 77561 714 43 63 78836 79472 811 972 74 80003 285 688 82202 487 707 83095 531 728 84093 621 73 85302 611 86170 248 395 507 963 87781 94 923 88594 773 824 89049 210 480 684 95 976 90934 182 719 980 91757 93399 94971 97461 703 45 100197 679 784 840 55 101125 45 475 102429 956 103328 754 827 104238 788 107318 97 825 108042 109090 856 112005 113362 497 800 115139 974 116153 256 94 701 916 117385 498 119219 620 121188 506 845 122114 918 123040 124541 557 988 125231 550 916 126406 127346 514 45 703 128722 129939 130494 874 131555 133863 999 135009 209 692 789 136289 316 138630 803 139336 947 140375 141604 142248 143596 919 144135 634 693 145055 146123 906 147424 601 149288 150723 151560 666 794 152618 154235 336 599 902 155115 594 156072 555 159249 369 521 32 60 623 160873 360 161600 1 26 162407 163160 288 164161 863 165002 501 166364 167853 168270 899 169034 203 43 64 341 774 170233 813 14 171407 874 962 172119 62 650 966 173189 301 454 564 733 174078 495 994 99 175980 761 176343 177287 730 178103 179090 339 809
180044 391 181122 450 875 182968 183019 49 285 184724 185725 186299 794 914 187048 218 188802 189480 733 805
190649 71 937 39 191386 192002 410 193164 194079

Wygrane po 50 zł

194 232 1013 376 458 990 2279 958 90 845 85 3098 560 5046 194 585 6138 8879 9008 766
10428 68 616 760 94 11003 73 214 26 12754 13469 15826 16133 734 17427 18106 45 203 44 19810
20279 304 64 66 524 732 21237 378 22401 609 935 23222 372 834 24412 25402 852 26207 27000 116 317 443 600 760 28044 29363 595
30050 160 290 549 967 31356 882 32001 143 334 425 602 97 33015 10 360 74 708 890 34334 75 557 946 35008 47 499 570 36326 450 91 913
38689 819 950 39193 313 885 40680 868 41102 321 740 53 813 42492 639 931 43789 813 44346 758 840 45283 368 612 46057 46302 35 75 566 933 47161 993 48202 272 476 606 732 951 49106 330 447 608 998 50422 51535 688 52339 502 825 53506 54631 55126 528 896 56061 319 980 57731 699 58148 383 531 703 59440 539 721 925 60188 507 920 61172 524 882 62100 235 63236 342 964 64453 972 65065 255 66453 67040 341 638 91 68080 869 69118 563 72 947
70103 217 772 812 71233 84 310 85 49 71688 743 72476 74247 69 404 75426 509 610 756 869
76122 637 878 77292 498 575 631 78819 57 79699 791 863
80021 264 577 81174 300 426 644 92 82233 565 92 896 929 81 83462 599 84084 368 759 940 83475 583 674 86255 468 826 47 87205 544 849 970 88050 139 211
90063 735 836 92380 510 611 846 93372 861 94054 479 847 84 95231 493 96833 97145 735 76 804 99054 907 11
100502 69 997 101013 435 810 102037 417 103299 647 104339 67 620 32 54 718 889 105329 106230 324 52 436 321 63 619 94 774 107165 332 438 45 86 960 108295 611 729 109727
111402 627 66 112616 930 113341 74 75
114120 98 384 115189 432 728 988 116087 255 457 740 868 117120 93 897 118382 478 562 961 119068 205 359 652 982
120136 366 669 121290 373 122388 998 124486 739 123003 831 126230 69 303 6 127893 708 128242 842 761 850 85 955 129216 45 725 42 76
130071 131262 382 132129 297 329 133296 133458 901 135123 296 136475 660 137157 418 138015 41 769 139192 956
140108 14 784 141039 520 142155 244 143472 551 144004 183 604 736 60 145374 650 981 146210 588 789 879 147158 395 435 80 148061 351 800 149886
150108 77 151083 231 84
152126 295 376 153064 104 531 605 847 978 154073 105 285 383 514 155492 155098 532 49 157228 746 834 158137 221 965 159159 433 62 591
161188 488 840 162263 607 778 804 163179 334 802 164628 165360 94 637 915 50 82 166191 470 892 167644 742 168482 784
170180 930 171227 403 717 839 172152 639 173480 174128 533 785 175390 696 973 176219 685 177559 793 178713 179225
180481 181492 182265 83 381 183348 672 184882 185741 186360 187197 220 308 528 705 188737 189451 647
190572 191592 192082 700 971 193018 38 323 925 73 194177 584 695

III ciągnienie
Wygrane po zł 150

124 222 845 1504 2254 3066 961 4774 6888 7701 8445
10666 11921 12111 412 963 13716 14056 15325 16076 473 628
20048 492 21327 23587 28238 29880
30377 32023 35060 591 36643 37350 994 38140 296 39150
110822 940 111033 366 699 113998 114399 116516 864 117043 770 118076 173 888
120183 412 28 653 121100 636 124055 928 48 125655 126751 127833 50 128298 956 129282 378
130391 130072 135872 136212 139513 862
140010 143683 711 144484 147111 585 148993 149092 223 34 432
152318 154839 155282 159152 544 987
162005 163257 164348 737 66 165304 167333 626 37 752 168872
171642 172198 174180 176282 178705 179049 920
181770 182322 608 184912 185082 187595 188865 189743
190384 601 752 191519 192659 193034 391 194231

Wygrane po zł 50

2 1447 2753 3420 5000 45 176 214 709 6305 9370 818
10291 667 999 12138 237 13091 438 540 14065 446 762 15732 85 16370 83 17598 624 19533 795
20164 824 38 22660 795 23004 12 24127 388 897 25655 27694 29018 130
32773 35866 36684 38042 300 599 39493 851
40425 938 41791 42135 212 346 682 43009 252 953 46505 898 47472 523 48427 49730
50281 316 51404 58 880 52864 53047 656 54106 27 423 660 55207 57184 58092 367 789 846 59694 98 771
60237 61566 62211 495 65097 66079 302 692 69414
70276 878 72640 709 896 73561 75082 281 76165 842 77333 56 425 805 947 79397
80579 641 81498 82024 106 206 83372 509 765 84433 648 51 85177 457 86185 355 87447 727 88523 819 89158 613
90272 91760 92815 93338 852 96202 97028 68 88 98342 835 99475 798 807 63
100857 908 101526 102093 449 103072 616 104194 848 92 105032 106717 107102 108808
110822 112445 113179 226 877
115619 581 116284 333 117030 118523 612 1189345
120367 121639 123064 138 610 794 124525 125370 426 62 127090 201 49 368 128522 669 719 129799
130333 131738 814 132108 133675 134982 135747 137419 139317
140385 847 141926 37 142803 143077 277 144267 78 619 827 145164 476 501 877 149315
150592 757 832 92 963 151717 153783 154245 442 776 156071 157003 158252 644 160367 161241 83 95 965 162892 163269 164255 364 453 166148 745 975 168036 306 802 169161 437 931
171780 173028 174344 927 175027 506 176232 177230 623 178029 179188
180195 647 181182 94 182684 184370 185172 187801 188219 463 89 554
191353 453 193429 558 194278 317

IV ciągnienie
GŁÓWNE WYGRANE

Skatodziana wygrana zł 20.000 na Nr130019
Zł 30.000 na Nr 68241
Zł 5.000 na Nr 105374
Zł 2.000 na Nr 177637
Zł 1.000 na Nr-ry: 54473 70284 130622 166754 167712 168043
418 659 1874 7191 968 8186
10015 168 704 11453 14112 15075 17389 18449 687 19770
20709 21039 950 22128 25921 28357
31657 32373 33327 35013 813 37841 38382 572
40678 41275 478 42982 43791 889 45511 46126 464 47105 730 48923 49329
50565 51311 53721 54611 56009 58382
60224 61136 801 62358 63012 15 97 397 749 64078 66153 383 67199 68299
72947 73172 74239 820 75626 77158 369 81221 339 813 82389 788 83382 85530 86371 666 769 88161 762 89166 638
92206 557 95153 787 99345
100834 101123 102748 873 103314 479 104650 106109 107169 108204 335 777 939
110092 794 111128 309 113114 28 637 766 114245 115121 116239 505 22 117875 119158 933
121084 124936 127736 128448 898 129098 130537 131022 745 132184 316 93 133393 707 81 135230 314 673 750 136019 228 486 137207 139092
142546 143473 145257 599 146517 147398 152452 153667 154182 971 155254 156363 157496 158539
160671 162683 163210 165730 166782 893 168218
170461 773 171223 341 850 172621 712 174276 306 454 175780 176183 726 177047 178073 135 179214 760
180214 182317 183488 185819 188430 505 65 189542 762
192665 193461 194647

Wygrane po zł 50

926 1642 2025 30 488 592 3026 307 4051 5236 324 6631 716 8309 9089 99 136 317 600 738 860 950
11435 811 12832 13452 55 939 14417 15047 16978 18496 514 950 19317 903 5
21380 22857 23276 528 707 24280 425 25307 901 26967 29269 338 655 907
30484 32036 308 591 645 900 34546 35382 734 36625 38300 39060 147 213
40270 991 41191 242 398 599 43207 740 903 44542 994 45053 46099 939 47117 254 402 56 48741 74 49394
50419 824 52434 789 53621 719 54075 670 769 55089 184 57119 899 58847 59281 566 84 793
60516 61027 676 62746 813 64079 810 65617 717 89 66060 726 67218
69500 73294 477 72101 259 452 73711 74527 75009 351 77155 252 647 79983
80040 772 81035 808 83230 790 84119 35 922 85628 87128 265 830 88247 334 723 43 89482 720
91441 740 93229 486 94947 96194 655 804 97065 586 98178 99525
101337 102069 103429 106028 291 107145 536 901 108679
110381 112266 113041 48 302 114390 115058 654 116187 117113 947 181022 419 120704 121142 236 122146 124259 727 129907 126856 127492 128235 565
130109 131471 134855 135089 594 138593 715 139322
140662 744 141342 535 142230 143340 859 145517 146826 147449 534 148520
150132 153023 589 155581 158234 159001 650
160842 161069 300 162109 793 163060 164060 165478 957 166909 167324 168538 169069
171431 172678 173400 174966 175311 696 176072 239 355 177402 653 57 178156
181062 93 171 295 779 869 182251 765 183311 184112 466 669 185026 312 594 923 186095 673 820 31 188077 839 193686 194766 77
Zł 500 na N-ry: 23332 60912 73110 122873 199795 168541 169538 194164
Zł 400 na N-ry: 396 17570 18635 51510 59596 102080 111275 117679 147949
Zł 250 na N-ry: 2010 2201 34789 38782 42734 46643 72686 93228 98005 102244 123375 157117 176394 194142
Po zł 200 na N-ry: 4613 5361 5527 18658 25801 48951 47812 60772 63070 66811 88762 112669 129395 143636 165316 166937 169820 180831 188326 188782

zł 10.000,— na nr 58.271
w 2-gim dniu ciągnienia II-giej klasy znów padło
w szczęśliwej kolekturze KAFTALA KATOWICE ul. Dyrekcy na 2
Chorzów I. — Bielsko
6869.

HUMOR

Proporcja.

Gajowy na wsi do pana, który łowi ryby w stawie:

— Czy pan nie wie że ten staw jest dworski i że nie wolno łowić ryb?

— Nie wiedziałem.

— A tablicy pan nie czytał?

— Nie.

Zapłaci pan trzy złote kary.

— No, trudno, ale nie mam drobnych, tylko całe pięć złotych.

— Ja nie mam wydać. Ale może pan wykąpie się w stawie. Zakazane jest pod karą dwóch złotych. To razem tyloby pięć!

Kara.

Żona: — Ten pan chciał mnie wczoraj pocałować w ciemnej sieni.

Mąż: — Co? Dam ja mu. Pobiegnę za nim.

Żona: — Ależ, daj pokój! Niech sobie idzie.

Mąż: — Nie, musi być ukarany. Dopędzę go i przyprowadzę. Niech popatrzy na ciebie w świetle.

Wizyta.

Wuj przyjechał. Czterech synków jego siostry produkuje się swoimi sukcesami. Pierwszy mówi.

— Ja jestem w klasie pierwszej gimnastyce.

A drugi:

— Ja jestem pierwszy w rachunkach.

A trzeci:

— Ja jestem pierwszy we francuskim.

Czwarty, najmłodszy, milczy.

— A ty, Jasiu w niczem nie jesteś pierwszy?

— O, tak. Jak tylko zadzwonią na pauzę, pierwszy wybiegam z klasy.

TEATR I ESTRADA.

Koncert Catering Jarboro

śpiewaczki murzyńskiej

Jest zapewne w głosie Caterny Jarboro coś szorstkiego; jakiś charakterystyczny przydźwięk.

Kiedy śpiewaczka wykonuje pieśń czy arię Haendla, czy Paesiela, Gounoda czy Gretschaninowa, słyszymy ów przydźwięk i myślimy o nim. Musimy o nim myśleć, mimo myślimy o nim. Musimy o nim myśleć, mimo, że w swych bajecznych mezza voce przydźwięk ginie zarówno jak w jej pełnym forte.

A jednak pomiędzy śpiewaczką a treścią pieśni powszechnej naszej literatury wokalnej istnieje jakiś niedobór. Albo duch pieśni nie wypełnia duszy artystki — albo też wykonawczyni nie może sobą wypełnić dźwięków pieśni Haendlow i Gounodow. I mimo że pod względem maestrii śpiewaczej p. Jamboro reprezentuje klasę pierwszorzędnego poziomu i musimy podziwiać jej bujną, pyszną frazę opartą o fenomenalny wprost odech, jej wokalne poczucie wysubtelniające dynamikę zdań muzycznych z rzadko spotykaną precyzją i tysiąc innych zalet — na postawie Haendlowskiej czy Gounodowskiej twórczości trudno by nam było uznać p. Jamboro za wielkość śpiewaczą pierwszej klasy.

Lecz wówczas, kiedy poprzez salę płyną dźwięki nieznanych nam bliżej kompozytorów: Laytona, Didona, Robinson — wówczas niedobór między wykonawczynią a pieśnią znika. Śpiewaczka i dzieło stają się wówczas całością nierozdzielną. I timbre głosu staje się również wówczas koniecznym współczynnikiem tej całości. Miast razić, pociąga nas wówczas jego niedająca się opisać chropowatość.

Pieśni stają się nabrzmiałe uczuciową treścią. Stają się natchnionymi wyznaniami duszy — a śpiewaczka w ich cieniu urasta do rozmiarów artystki Bożą znaczonej iskrą.

Czy to będzie zgrzyt przejmujący pieśni „Hunger" czy pieszczotliwe strofy „Swing low sweet Chariot", czy pastelowe widziadło „Water Boya" — każda pieśń jest głębokim przeżyciem i obrazkiem całkowitym, zamkniętym i skończonym, a doskonałym w sobie.

W tych kreacjach pulsuje tętno rasy. Jej nieprzeparty, odwieczny zew. Moc, której słuchacz nie jest w stanie się oprzeć.

W sztuce p. Jamboro czuje się ten sam podkład, to samo źródło, które tak silnym pulsuje nurtem w ludowych baśniach, wierzeniach i pieśniach murzyńskich.

Tu śpiewaczka wprowadza nas w osobliwy świat imponującego bogactwa duchowego i wielkich skarbów uczuciowych. W świat którego horyzont ginie w wieczności pozaziemskiej.

Wiową ku nam prawdy tej wieczności, wyzierające z drobnych miniatur cyzylowanych mistrzowską krtanią.

A p. Caterina Jamboro stoi przed nami, jako nie ta sama, co Haendla śpiewała — ale jako artystka wielka, której kreacje wspomina się przez długie lata. F. S.

Dr. Zygmunt Izdebski

O polskość stanu średniego na Śląsku

O potędze i wielkości narodów stanowi moc ich gospodarstwa. Coraz to wyraźniej konkurują ze sobą w skali światowej nie jednostki, ale całe zwarte gospodarstwa narodowe. Jeżeli chcemy być zdolni do wytrzymania konkurencji światowej narodów, to sami również musimy stworzyć mocny i zwarty narodowy front gospodarczy.

Zadanie skupiania rozproszkowanych narodowych sił gospodarczych posiada szczególnie bezpośrednią doniosłość tutaj na kresach zachodnich wobec bliskości obcego frontu gospodarczego. W tej zaś dziedzinie największego i ciągłego wysiłku i współpracy całego społeczeństwa wymaga

WZMOCNIENIE I ZORGANIZOWANIE KUPIECTWA I RZEMIOSŁA W KIERUNKU STWORZENIA SILNYCH PODSTAW POLSKIEGO STANU ŚREDNIEGO.

W zrozumieniu tej konieczności Polski Zw. Zachodni wespół z organizacjami społecznymi, a przede wszystkim z Polskim Związkiem Towarzystw Kupieckich i z organizacjami rzemieślniczymi utworzył stały Komitet Popierania Polskiego Kupiectwa i Rzemiosła, który podjął ciągłą i planową pracę wespół z Komitetami Lokalnymi, czynnymi już w liczbie przeszło pięćdziesięciu na terenie Województwa Śląskiego.

Komitet podejmuje pracę nad stałym i planowym rozbudowywaniem potrzebnych narodowych placówek gospodarczych nad wychowywanie i organizowaniem potrzebnych pracowników, nad unaradawianiem wymiany. **Komitet podejmuje pracę nad wzmacnianiem roli i stanu posiadania polskich organizacyj kupieckich i rzemieślniczych.** Państwowej miary konieczność zwartego narodowo frontu gospodarczego prowadzi wprost do tej prawdy, że za dobrze spełniającego swą rolę kupca lub rzemieślnika może być uważany tylko ten, kto znajduje się w szeregach swych zawodowych organizacyj narodowych.

Wiele zostało do tej pory na Śląsku dokonane na terenie wielkiej własności przemysłowej, jeśli porównać cyfry, dotyczące stosunku kapitałowego polskiego stanu posiadania z przed lat kilkunastu i obecnie. Wzmacnianie polskiego stanu posiadania na terenie wsi znajdzie wkrótce swoją wyraźną i prostą drogę w postaci reformy rolnej niehamowanej już więcej wygasającą Konwencją Genewską.

Jeśli jednak przyjrzymy się obrazowi, jak daje w ciągu ostatnich lat dziesięciu przegląd rejestrów handlowych, to wówczas

DOSTRZEŻEMY WYRAŹNIE CAŁE NIEBEZPIECZEŃSTWO POGARSZAJĄCEGO SIĘ STANU POSIADANIA POLSKIEGO NA TERENIE KUPIECTWA I RZEMIOSŁA.

Jeśli w czasie obecnych dziesięciu dni propagandy rzucamy ten obraz przed oczy społeczeństwa polskiego na Śląsku w prasie i w referatach, wygłaszan. na zebraniach, organizowanych przez polskie organizacje społeczne, to dlatego, że na taki stan rzeczy ma znaczny i bodaj że decydujący wpływ postawa samego społeczeństwa.

Handel i rzemiosło będą się zawsze kształtować tak, jak tego będzie chciało samo społeczeństwo, bo przez nie i dla niego one istnieją. Dlatego też Komitet pojmuje swą rolę, jako czynnika organizującego postawę samego społeczeństwa polskiego, wobec kwestii unarodowienia stanu średniego na Śląsku.

SPOŁECZEŃSTWO MA PRAWO DOMAGAĆ SIĘ OD KUPCA I RZEMIEŚLNIKA POLSKIEGO ZARÓWNO WYSOKIEGO POCZUCIA NARODOWEGO, JAK I WYSOKIEGO POZIOMU FACHOWEGO I WYSOKIEJ KONKURENCYJNOŚCI.

Jeśli jednak społeczeństwo ma wobec kupca i rzemieślnika to prawo, to ma również i obowiązek pomagania kupiectwu i rzemiosłu polskiemu przede wszystkim przez wskazywanie organizacjom kupieckim i rzemieślniczych swych potrzeb i życzeń.

Na Śląsku w rękach polskich znajduje się około 70% przedsiębiorstw handlowych, a około 30% w rękach niepolskich. Jeśliby jednak te rozróżnienia przeprowadzić nie liczbowo ale kapitałowo, to trzebaby ten stosunek wręcz odwrócić. Wpływ na oblicze narodowe i jego wartość, jako żywej siły gospodarczej, ma dla kupiectwa i rzemiosła nietyle stosunek liczbowy ilości przedsiębiorstw, ile stosunek siły kapitałów polskich i obcych.

TAK JAK O ILOŚĆ POLSKICH PRZEDSIĘBIORSTW TAK TEŻ TRZEBA DBAĆ I O SIŁĘ POSZCZEGÓLNYCH PLACÓWEK.

Pamiętać należy o tym, że kupiectwo i rzemiosło tylko wtedy będzie spełniać należycie swą narodową rolę, jeśli będzie gospodarczo mocne. Pomagać zaś można mu w tym kierunku przez pomoc kredytową i przez właściwe dobieranie dla siebie polskich źródeł zakupów. To drugie jest zadaniem całego społeczeństwa polskiego.

Wśród zadań swoich Komitet nie stawia ani jednego hasła negatywnego. Nie od burzenia obcego stanu posiadania, ale od stwarzania nowego i potężniejszego stanu posiadania polskiego pracę rozpocząć należy i wszyscy do tego dzieła staniemy.

MIASTA ŚLĄSKIE DLA POLAKÓW.

RADIOODBIORNIKI

4 lampowe, 3 zakresowe

z dynamicznym głośnikiem, selektywne, w gustownych skrzynkach typu wiedeńskiego, o przejrzystej skali i pięknym tonie marki „Kenotron" Tonio!

„WISŁA" S. A.

Katowice, Mickiewicza 10

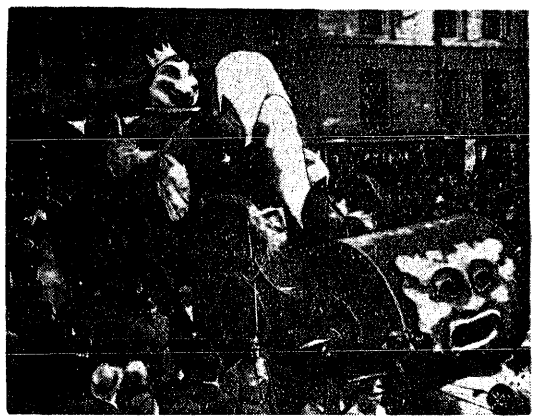

Oryginalne zdjęcie, przedstawiające moment tradycyjnego korowodu karnawałowego w Atenach. Na pierwszym planie widoczny na naszym zdjęciu alegoryczny książę karnawału, poprzedzający ten jedyny w swoim rodzaju pochód.

WITOLD ZECHENTER.

Pomysł Pana Very

47) —o—

— Ambicja... Stanie się tym zawziętszy! A my już i tak będziemy mieli dużo korowodów z policją za uprowadzenie dyrektora Lafettel...

— O tak! — przyświadczył brat.

— Dlatego też — podjął Very — i tym bardziej właśnie, trzeba dobrze sobie usposobić pana Robert-Robert!

— Ale jak?

— Tak jak mówię... Niech wie, zanim inni się dowiedzą... To samo już go usposobi przychylniej. Będzie się mógł z nami wyśmiać w cztery oczy, a o dwunastej, gdy wszyscy będą konać ze śmiechu, on będzie już mógł zachować powagę i spokój policjanta... A tak nie mógłby nawet porządnie usmiać się z tej sprawy...

Dyrektor de Vadatte rzekł po długim namyśle:

— Wydaje mi się, że Very ma rację...

— Czyż nie? — zapytał Very, zadowolony, że zdanie jego bierze górę.

— Trzeba wezwać detektywa...

— No dobrze — zgodzili się bracia Riderot, jak zgadzali się w gruncie rzeczy na wszystko, co proponował Very.

— Ale kiedy?

— Jutro rano.

— Dlaczego nie zaraz? — spytał dyrektor.

— Teraz?

— A jeżeli on wpadnie na nasz ślad w ciągu dzisiejszej nocy? Nie da się nam nawet wyspać spokojnie po tylu wrażeniach!

— Nie wpadnie na nasz ślad!

— Dlaczego pan jest tak tego pewny?

— Nie wpadł — rzekł Very — dotychczas, nie wpadł, gdy porwaliśmy mu jego szefa z przed nosa, nie wpadł, gdy porwaliśmy mu w jego oczach — co za dziwny zbieg okoliczności! — kelnera Ramon... Nie złapał nas przy domu doktora Gruenbauma... Nie, to niemożliwe! Zrozumcie mnie panowie — Very zapalił się — zrozumcie, że ja zaszachowałem policję jedną rzeczą: moją naiwnością!

Bracia Riderot niemo potakiwali.

Very ciągnął dalej:

— Naiwnością roboty... Gdybym postępował jak zbrodniarz, Robert-Robert złapał by mnie w godzinę po uprowadzeniu posła de Ronet... Złapał by nas natychmiast! Gdybym używał tych ciemnych metod, tego tajenia się, podkradania, ukrywania się i tak dalej... Ale ja — nie! Ja występowałem otwarcie!... Odwoziliśmy nasze biedne ofiary do miejsca, z któregośmy je uprowadzili, co najwyżej nie podjeżdżając od frontu... Co za bezczelność — i co za naiwność! Tego nie mógł przewidzieć detektyw Robert-Robert! Używaliśmy tego samego auta — raz tylko zmieniłem po uprowadzeniu dyrektora Lafettel numer naszego Buicka... Raz tylko zmiana charakteryzacji — za gorąco było mi w mojej brodzie — zrzuciłem ją! Pan — zwrócił się do Riderot juniora — zrzucił też swoją, gdyśmy odwozili dyrektora na napoleońskie schody Palais de Justice... Występowaliśmy w biały dzień zupełnie jawnie... Od wczoraj południa nie jeździmy już naszym Buickiem — no, ale to są tylko te minimalne środki ostrożności! Zato ja idę — tuż po odstawieniu przemysłowca pod jego dom w centrum Paryża, gdzie chciano nas złapać i ścigano nas — idę do banku, rozmawiam z ludźmi, umawiam się z dyrektorem do restauracji, jem tam z nim obiad i następnie spokojnie przyjeżdżam taksówką na rue du Havre! Nie, panowie, Robert-Robert nas nie złapie! On umie walczyć i walczy świetnie ze zbrodnią, z tymi czarnymi siłami, których psychologia jest mu znana... Ale nie umie, nie może umieć walczyć z nami, ze mną, z naszą naiwną bezczelnością, czy bezczelną naiwnością, z naszymi niespodzianymi posunięciami, wymijającymi się z wszelką logiką przestępczą! I nikt go za to nie powinien winić!

Musieli przyznać mu rację.

Jednak dyrektor de Vadatte rzekł:

— Niech pan to zrobi dla mnie, panie Very... — Sprowadźcie go zaraz... Chcę widzieć jego minę... Chcę widzieć, co on zrobi w takiej naprawdę niecodziennej sytuacji... Panowie, przecież to są rzeczy, jakie nam się zdarzyły pierwszy i ostatni raz w życiu! Jutro będę już w banku i nic nie będę wiedział...

Alfred Very stał już przy telefonie.

— Każde pańskie życzenie, dyrektorze — rzekł — jest dla mnie rozkazem — skłonił się dwornie. — Wie pan przecież...

Znów to spojrzenie i ten sam gest dyrektora...

— Czemu on z tym wyjeżdża, że wciąż pamięta — pomyślał dyrektor — podczas, gdy ja chciał bym jak najprędzej zapomnieć...

Very podał już numer telefonu oddziału śledczego policji.

— Hallo! Proszę do telefonu pana Robert-Robert.

— Jestem — odezwał się chłodny głos.

Ale głos ten nie dobiegł ze słuchawki telefonicznej...

W pokoju zaległa cisza...

— Jestem — powtórzył głos — niechże panowie otworzą mi drzwi...

(Ciąg dalszy nastąpi).

KONRAD TRANI

ZEMSTA

Prawdziwie emocjonująca powieść

28) (Ciąg dalszy).

— Dwaj ludzie mnie kochali, ten oto człowiek i Henri. Henri daleko głębiej i goręcej. Takie rzeczy kobieta wyczuwa intuicyjnie. I ja kochałam go... za tydzień miał się odbyć nasz ślub. Ten oto człowiek, panowie sędziowie, człowiek, który stoi przed wami, nienawidził mego narzeczonego... nienawidził go śmiertelnie! A powodem tej nienawiści byłam ja!

Głos Wiktorii potężniał coraz bardziej. Dłonie ścisnęły się w pięści.

— Wczoraj wieczorem czyhał na niego w hallu hotelowym. A kiedy ja, nic nie podejrzewając, czekałam na narzeczonego, on mordował go właśnie w pokoju na górze!

Adams zbladł. Wiktoria przyłożyła zaciśnięte dłonie do oczu.

— Morderca, podły morderca! — krzyknęła mu prosto w twarz.

Zerwał się Sanders.

— Panie sędzio, zmuszony jestem prosić o zwrócenie świadkowi uwagi, że...

Przewodniczący podniósł rękę.

— Niech się pani uspokoi... — zaczął łagodnie, ale wnet zamilkł.

Wiktoria Foster zachwiała się, i na wpół omdlała, oparła się na ramieniu matki. Natychmiast zerwało się z miejsca kilku ławników, a oskarżyciel jednym skokiem znalazł się przy słaniającej się damie i posadził ją na krześle.

— Wody! wody! — rozległy się głosy.

Jedynym człowiekiem, który mimo zamieszania usłyszał, że w przyległym pokoju dzwoni telefon, był inspektor Hiller. Pobiegł i podniósł słuchawkę.

— Tak, tu Hiller... Doskonale!

Kiedy wrócił na salę, zatroskani ludzie wciąż jeszcze tłoczyli się wokół Wiktorii Foster. Nawet obrońca Adamsa robił wszystko, by zamanifestować gorące współczucie dla nieszczęsnej narzeczonej. — To robi dobre wrażenie! — myślał sobie.

Hiller podszedł do przewodniczącego i szepnął mu kilka słów do ucha. Starszy pan skinął głową na znak zgody.

Rozległ się srebrzysty odgłos dzwonka.

Przewodniczący wstał z miejsca.

— Wobec wiadomości, otrzymanych przed chwilą przez inspektora Hillera od jego władz zwierzchnich, jestem zmuszony rozprawę odroczyć — oświadczył.

Sala opróżniła się szybko.

— No i co z tego wyszło? — zapytała rozczarowana Jenny swego towarzysza.

— Jak zwykle: prawie nic — odpowiedział Jim. — Policja dba o to, żeby wstępne badanie kończyło się na niczem. Musi pani wiedzieć, że w Scotland Yardzie uważa się naogół całą tę procedurę za szkodliwą z punktu widzenia interesów śledztwa. Świadkowie są zazwyczaj bardzo zdenerwowani, zmieszani i pod bezpośredniem wrażeniem tego, co dopiero przeżyli. A o postępowaniu dowodowem nie może być mowy. Staramy się tedy, żeby ławnicy za każdym razem orzekali o winie nieznanych sprawców, co nie krępuje policji w dalszym postępowaniu, a w najgorszym razie sędzia odkłada rozprawę. Chodzi przede wszystkim o to, żeby świadkowie nie gadali za wiele, bo mogłoby to utrudnić toczące się dochodzenie. A najgorzej jest, kiedy ławnicy nabierają przeświadczenia, że zbrodnię popełnił pierwszy z brzegu podejrzany! Wtedy dopiero robi się kabała! Proszę sobie wyobrazić wrzask opinji, kiedy później wychodzi najaw, że zaszła pomyłka!

Jenny nie mogła zrozumieć, jaki jest sens tego wszystkiego.

— Dobrze, ale w takim razie dlaczego nie znosi się tego?

— Tradycja!

— A dlaczego „oględziny zwłok" odbywają się bez zwłok?

— Bo to zbyteczne! — odparł zdecydowanie Jim, dobry obywatel Wielkiej Brytanii.

— Dokąd mam panią zawieźć? — zapytał po chwili i otworzył zapraszającym gestem drzwiczki swego miniaturowego auta.

— Do Scotland Yardu — odpowiedziała bez namysłu Jenny. — Jestem ciekawa dalszych szczegółów sprawy Gozzi'ego oraz sprawy Myersa, o której zakazano pisać.

XIV.

Zamordowanie Myersa, najlepszego łapacza z Manchesteru, postawiło na nogi całą policję londyńską.

Zbrodni dokonano na pustej ulicy. Było to dzieło notorycznego przestępcy, którego fotografia z pewnością znajdowała się w albumach policyjnych. Ale jak odnaleźć sprawcę?

Na wieść o morderstwie pierwsze podejrzenie skierowało się przeciwko Rudemu Billowi i jego kompanii. Ale posterunkowy, który krytycznej nocy czuwał nad zamordowanym, zeznał stanowczo, iż Bill, Szczurek oraz jeszcze jeden jegomość nieznanego nazwiska weszli do szynku w tym właśnie momencie, kiedy Myers go opuszczał. A wszyscy inni znani policji kamraci opryszka wylegitymowali się nienagannemi alibi.

No cóż, w takiem razie mógł to zrobić ktoś nasłany przez nich z innej dzielnicy! Ale kto? Posterunkowy Tom Wiley przysięgał na wszystkie świętości, że nie spuścił Myersa ani na chwileczkę z oczu i że ulica była w chwili dokonania zbrodni zupełnie pusta! Dokładne badania w miejscu, gdzie Myers upadł, by więcej nie powstać, również nie dały rezultatów. Nie miało zresztą sensu szukać śladów na wyślizganym asfalcie! Nie znaleziono żadnego urwanego guzika, żadnej okrwawionej rękawiczki — nie znaleziono nic!

Nadinspektor Hellway z niewzruszoną cierpliwością pytał złamanego zupełnie Toma.

— Ależ Wiley, zastanówcie się, zastanówcie się dobrze, czy nikt nie zatrzymał was, kiedyście mieli skręcić około rogu. Przecież sami wiecie, że niewiele czasu potrzeba, żeby wsunąć człowiekowi nóż między łopatki. A samiście zeznali, że dopiero po paru chwilach nabraliście podejrzeń. Zastanówcie się dobrze, Wiley!

Rudawy olbrzym zasłonił twarz wielkiemi dłońmi. Tuż przed nosem zarżnięto mu kolegę, który wziął na siebie niebezpieczną misję. A przecież w komisariacie nakazano mu wyraźnie, żeby ani na moment nie spuszczał Myersa z oczu! Przypomnijmy sobie jeszcze raz, jak to właściwie było. Pokolei...

Tom ujrzał się w duchu znów pod latarnią, naprzeciw szynku. Drzwi się otwierają, wychodzi kulawy majtek, jednocześnie pojawia się Rudy Bill ze swoimi towarzyszami... Co potem? Bill i Szczurek znikają w szynku, kulawy majtek kuśtyka chodnikiem, czepia się murów, obejmuje latarnię. W ten sposób przebywa pierwszy etap drogi.

Stop! Z zaułków pamięci wyłoniło się naraz zdarzenie tak zwykłe, tak powszechne, że w dotychczasowych rozpamiętywaniach Tom nie wziął go wcale pod uwagę. Tuż koło rogu podeszła do niego wymalowana prostytutka i zapytała o godzinę. Tom sięgnął po zegarek, a potem zatrzymał się na kilka sekund, słuchając bicia pobliskiego zegara.

— Ach, tak? — powiedział Hellway. Czy znacie tę dziewczynę?

— Nie, sir. Nie przypominam sobie, bym ją kiedykolwiek przedtem widział. Musiała być z innej dzielnicy.

— Dokąd szła? Jak wyglądała?

Tom nie odrazu odpowiedział. Zanim kiedy zaczął mówić, słowa brzmiały twardo i pewnie.

— Wyszła z knajpy, gdzie przesiaduje Rudy Bill ze swoją ferajną. Wyglądała na lat 25, ale mogę dać głowę, że ma najwyżej osiemnaście. Jasne, utlenione włosy, ciemne oczy, wogóle, zdaje się, że z natury była brunetką. Na głowie miała jasny słomkowy kapelusik z czarną wstążką. Mocno umalowana i trochę brudna. A na szyi... — Tom zawahał się przez chwilę — tak, z prawej strony na szyi miała bliznę pooperacyjną, długości siedmiu do dziesięciu centymetrów.

Hellway notował skrupulatnie każde jego słowo.

— Trzeba się jakoś zabrać do pracy. Rozpoczniemy od tej dziewczyny. Znajdziemy ją!

Nadinspektor powiedział to z głębokiem przekonaniem. Jeśli każdy policjant i każdy łapacz otrzyma dokładny rysopis z uwzględnieniem znaku szczególnego w postaci blizny na szyi, dziewczyna musi się znaleźć w ciągu niewielu godzin. Zwłaszcza że z racji swego zawodu zmuszona jest przebywać dużo na ulicy. Rzecz nie była trudna.

— Kiep jestem, jeśli ta mała nie wącha koko — dodał Tom. — Widać to było po oczach!

— Doskonale — powiedział Hellway i do rysopisu dodał jedno słowo, zaopatrzone wykrzyknikiem: „Kokainistka!"

W ten sposób praca stawała się jeszcze prostsza. Nie dlatego, że wśród prostytutek londyńskich mało było narkomanek, ale dlatego, że narkomani mieli w dzielnicach zamieszkałych przez nędzę specjalne punkty zborne, giełdy, o których władze wiedziały równie dobrze, jak wtajemniczeni nałogowcy i handlarze trucizny.

Zaczęło się od tego, że jeden z tamtych rozpytał się o dziewczynę z blizną w knajpie Rudego Billa. Ale nikt nie umiał mu nic o niej powiedzieć. Owszem, niewykluczone, że była tu w niedzielę, ale chyba przypadkowo i z pewnością po raz pierwszy.

— Może to i prawda, ale może i łgarstwo — pomyślał tajniak. W każdym razie faktem jest, że nie jest stałą bywalczynią tego lokalu. Ani Tom, ani inni policjanci tego rewiru nie znają jej nawet z widzenia.

I tegoż wieczora policja londyńska z właściwą sobie pedanterią zabrała się do szukania dziewczyny z blizną na szyi. Szukała od piątku do niedzieli wieczór. W niedzielę o dwudziestej trzeciej sprowadzono ją do Hellway'a.

Dziewczyna płakała i brudną chusteczką ocierała łzy. Ruż i tusz rozsmarowały jej się na twarzy, w komiczną maskę. Bała się. Od czasu do czasu obciągała czerwoną spódniczkę, starając się nadać sobie korzystniejszy wygląd.

— Panie, przysięgam, że nic nie zrobiłam — mamrotała nawpółprzytomnie.

Hellway w milczeniu przewracał akta. Miał czas. Jeszcze trzy minuty, a nerwy zaczęły odmawiać dziewczynie posłuszeństwa. Tom Wiley miał zupełną rację, była to nałogowa kokainistka. A lat ma nie osiemnaście, jak twierdził Wiley, ale conajwyżej szesnaście. Nadinspektor Hellway znał się na tem.

— W czwartek około północy, pewien człowiek kazał ci podejść do policjanta, który stał przed knajpą i zatrzymać go na kilka chwil — rzekł wreszcie Hellway surowo. — Od kiedy znasz tego człowieka?

Dziewczyna przerażona rozwarła szeroko oczy. Przecież nikogo przy tem nie było! Skąd policja dowiedziała się o tym incydencie? Ze strachu przed tym człowiekiem nie zdradziła się przed nikim ani jednem słóweczkem z dziwacznego polecenia, które otrzymała czwartkowej nocy.

Dla Pani

Pani domu przy pracy

Katowice, 18 marca.

Aby także przy pracy wdzięcznie i mile wyglądać, sprawia sobie pani domu praktyczne fartuszki lub sukienki w rodzaju fartuchów z materiału do prania w twarzowych i modnych kolorach. Fartuszki mają szerokie na plecach krzyżujące się szelki zapobiegające spadaniu ramiączek. Praktyczne są też suknie-fartuchy do zapinania z przodu lub do zawijania.

8181. Fartuch z gładkiego lub wzorzystego katunu o modnym i praktycznym zapięciu: Tył nacięty przechodzi w pasek, który zapina się z boku ku przodowi. Potrzeba: 3,85 m mat. 80 cm szerok.

1593. Także dla tęższej pani nadaje się ten krój fartucha o szerokich z tyłu krzyżujących się szelkach. Potrzeba: 1,85 m materiału 80 cm szerok.

55367. Widzimy tu sukienkę domową z materiału do prania w paski i gładki fartuszek zapinający się z przodu na guzikach sukni a z tyłu na guzikach paska. Potrzeba: 4,60 m mater. na suknię 80 cm szerok. oraz 1 m mater. na fartuszek 100 cm szerok.

750. Praktyczny fartuch zawijany do pracy o długich lub krótkich rękawach. Potrzeba: 5,75 m mater. 80 cm szerok.

59355. Z przodu do zapinania suknia-fartuch z materiału w paski zestawione wzdłuż i wszerz. Dług. lub krótkie rękawy. Potrzeba: 3,70 m materiału.

1594. Łatwy do wykonania fartuch z szelkami. Potrzeba 1,50 m mater. 80 cm.

Ze śląskich kopalń i hut

Na okupowanej kopalni „Giesche"

Strajk okupacyjny na kopalni „Giesche" w Nikiszowcu, pow. katowicki, trwa w dalszym ciągu i ma przebieg spokojny. **W partiach dolnych szybu „Nikisz" przebywa 321 robotników, a w partiach dolnych szybu „Wilson" 480 robotników.** Reszta załogi kopalni przebywa na powierzchni. Najwięcej troski rada zakładowa poświęca robotnikom przebywającym w podziemiach. Z robót koniecznych wykonywane są prace obserwacyjne i przy pompach. Dozór kopalni również wykonywuje swe czynności. Inne roboty konieczne wykonywane są częściowo. **Strajkujący oczekują wyników konferencji górniczej zapowiedzianej na środę 17 marca br., jak również na wyniki pertraktacyj, jakie prowadzone są pomiędzy kierownictwem kopalni a radą załogową i delegacją strajkujących górników. Od dnia wczorajszego naczelna dyrekcja zakładów Spółki Giesche zaczęła kierownictwu kopalni rozmów z przedstawicielami strajkujących górników dopóki trwa okupacja kopalni. Utrudnia to niewątpliwie sytuację.** Strajkującym górnikom, rekrutującym się z pośród mieszkańców gmin położonych w bezpośrednim sąsiedztwie kopalni, dostarczają żywność rodziny. Natomiast górnicy, rekrutujący się z dalszych okolic zaopatrywani są w środki żywnościowe przez powołaną do tego z łona strajkujących robotników komisję żywnościową, która ze swej strony otrzymuje je od miejscowych kupców i rzemieślników w formie darowizny. Członkowie rady załogowej dyżurują na kopalni dzień i noc, pozostając w stałym kontakcie ze strajkującymi.

Konferencje

W ciągu dnia wczorajszego P. Wojewoda dr Grażyński i Komisarz demobilizacyjny p. inż. Maske konferowali z przedstawicielami związków zawodowych tworzących Komisję Międzyzwiązkową. **Tematem rozmów była sytuacja wytworzona przez stanowisko Komisji Międzyzwiązkowej zajęte w sprawie orzeczenia arbitrażowego dotyczącego sporu o zarobki wozaków i dzionkarzy.**

Po zjeździe delegatów Stowarzyszenia Urzędników Państwow.

W Warszawie zakończyły się dwudniowe obrady walnego zjazdu Stowarzyszenia Urzędników Państwowych, w których wzięło udział 150 delegatów z całej Polski. Centr. punktem obrad była sprawa zniesienia podatku specjalnego od uposażeń. W dyskusji podnoszono, że zniesienie podatku jest możliwe bez naruszenia równowagi budżetowej państwa, jak również że wielokrotne obniżki płac pociągnęły za sobą obniżenie stopy życiowej olbrzymiej rzeszy urzędniczej, liczącej wraz z rodzinami około 2 miliony głów. Uchwalono informować opinię publiczną o stanie materialnym urzędników państwowych. Sprawę reformy ustawodawstwa uposażeniowego i emerytalnego referował Józef Chmicz. Uchwalono opracować projekt ustawy o uposażeniach przy zwołaniem najbliższej sesji parlamentarnej, na której sprawa ta będzie rozpatrywana z inicjatywy rządowej.

Po wyborach w hucie „Zygmunt"

Ostatnio odbyły się wybory do rady zakładowej w hucie „Zygmunt". W wyniku wyborów lista ZZZ otrzymała 2 mandaty, lista ZZI' 3 mandaty i lista musiołowców 1 mandat.

W Libii odbyło się uroczyste otwarcie gigantycznej autostrady o dużym znaczeniu strategicznym, długości 1833 km. W uroczystości otwarcia autostrady wziął udział bawiący w Libii na inspekcji szef rządu włoskiego, Mussolini. Na zdjęciu naszym fragment autostrady Libijskiej.

Pamiętaj, że zmniejszysz bezrobocie popierając wyroby krajowe!

Metalowcy Zagłębia Dąbrowskiego

w obliczu walki o zarobki

Sosnowiec, 18 marca.

Jak już informowaliśmy, wśród robotników fabryk metalowych i hut żelaza w Zagłębiu Dąbrowskim od dłuższego czasu nurtowała myśl rozpoczęcia akcji zarobkowej o podwyżkę zarobków. Tłumaczy się to z jednej strony ostatnią zwyżką cen artykułów spożywczych, a z drugiej strony niskim poziomem zarobków. Ostatnia umowa zbiorowa w przemyśle metalurgicznym Zagłębia Dąbrowskiego zawarta była w roku 1928 przez klasowy Zw. Robotników Przemysłu Metalowego. Tylko ten związek mógł też umowę wypowiedzieć. Ostatnio donoszą, **że centrala Związku Robotników Przemysłu Metalowego w Warszawie wypowiedziała z dniem 15 marca br. umowę zbiorową w przemyśle metalurgicznym Zagłębia Dąbrowskiego.**

Wymówienie przesłane zostało Towarzystwu Przemysłowców Zagłębia Dąbrowskiego. Termin wymówienia upływa z dniem 1 kwietnia br. Jednocześnie sformułowane zostały żądania robotników, dotyczące podwyżki płac, skrócenia czasu pracy i szereg postulatów socjalnych.

Przypuszczać należy, że w niedługim czasie rozpoczną się wstępne pertraktacje pomiędzy przemysłowcami i przedstawicielami robotników w sprawie zawarcia nowej umowy zbiorowej.

Rozstrzygnięty zatarg zarobkowy

Onegdaj Komisja Arbitrażowa rozstrzygnęła spór zarobkowy, jaki zaistniał na kop. „Dutrzenka" w Małej Dąbrowce. **W wyniku orzeczenia Komisji zarobki robotników tej kopalni (załoga około 140 ludzi) zostały podwyższone od 4 do 15 procent.** Jak wiadomo, kopalnia ta czynna jest dopiero od niedawna. Jeszcze w lecie ub. roku na kopalni tej były prowadzone roboty szybowe. Po wybiciu szybu zarobki robotników były podwyższone na podstawie ugody. Obecnie kopalnia podjęła normalną pracę i słusznem było żądanie robotników podwyższenia im zarobków.

Szczegóły orzeczenia Komisji Arbitrażowej

wydanego w sprawie zarobków wozaków i dzionkarzy

Komisja Pojednawcza i Arbitrażowa celem usunięcia niejasności, wydała wczoraj szczegółową interpretację ostatnich dwóch orzeczeń komisji w sprawie płac wozaków i dzionkarzy górniczych. Wyjaśnienia te są następujące:

Sprawą sporną załatwianą przez Komisję Pojednawczą i Arbitrażową w dn. 12 i 15 marca br. było tylko rozdzielenie stawek dodatków przewidzianych w obowiązującym porządku płac dla kopalń węgla na polskim Górnym Śląsku w poz. 32, 33, 60 61, 63 i 64. Dlatego orzeczenie nie mogło zajmować się innymi pozycjami porządku płac ani też robotnikami znajdującymi się w tych innych pozycjach. Z tego wynika, że a) orzeczenie nie mogło obejmować ani akordów ani premii, ani innych dodatków ewentl. wypłacanych wozakom (poz. 32) i dniówkarzom (poz. 60), które nie były objęte sporem. Orzeczenie nie w tych akordach, premiach względnie innych dodatkach nie zmienia i te nie są przez orzeczenie zmienione.

1) Że listy zaszeregowania ustalone tymi orzeczeniami obejmują tylko wozaków (poz. 32) i dniówkarzy (poz. 60), w niczym nie mogą zmienić istniejących list zaszeregowania innych robotników np. fachowców wzgl. zakresu działania i stawek innych robotników wymienionych w porządku płac. Wymienienie w listach zaszeregowania dla poz. 32 i 60 np. obsługi urządzeń mechanicznych i maszynowych w niczym nie zmienia listy zaszeregowania maszynistów, a odnosi się wyłącznie do tych urządzeń najprostszych, które dotąd są wyłącznie przez wozaków wzgl. dniówkarzy obsługiwane, tak, że np. obsługa dworców kopalnianych, wymieniona w kat. 4 listy zaszeregowania dla dniówkarzy w niczym nie może zmienić tych innych pozycji porządku płac wzgl. list zaszeregowania, którymi są objęci przetokowi. Również umieszczenie w liście zaszeregowania dniówkarzy „wydawców marek" nie może w niczym zmienić poz. 40 i 41 porządku płac.

2) Orzeczenie gwarantuje utrzymanie wyższych płac tym wozakom i dniówkarzom, którzy ewentl. te wyższe płace od wymienionych w orzeczeniu otrzymują. Jest oczywistym, że jeśli orzeczenia te odnoszą się tylko do spraw powyżej wskazanych a w innych nie poczyniły zmian to akordy, premie i inne dodatki, nie wynikające z poz. 32, 61, 63 i 64 winny być zachowane, jako nie objęte orzeczeniem w dotychczasowej wysokości. Gwarantowanie orzeczeniami wyższych stawek jest całkowite, tj. turnusy, przesunięcia przejściowe do innego działu pracy itp. nie mogą spowodować utraty uprawnienia przyznanego przez te orzeczenia, do wyższych pobieranych obecnie stawek niż określone orzeczeniem dla danego robotnika.

3) Lista zaszeregowania wozaków w poz. 32 jest ułożona na tej zasadzie, że wszyscy wozacy, którym według porządku płac należy się dodatek z poz. 33, winni być opłacani wg kategorii IV.

4) Część orzeczenia co do dniówkarzy, omawiająca robotników z poz. 60 w wieku 23, 24 lata i powyżej o niepełnej sprawności fizycznej rozumie się w ten sposób, że omawiana część orzeczenia odnosi się tylko do robotników, wykazujących się świadectwem lekarskim, które stwierdza stałe lub częściowe ograniczenie sprawności fizycznej i tylko do tych inwalidów (pobierających rentę), którzy sami zgłoszą swą niepełną sprawność fizyczną zarządowi kopalni.

Wszyscy inni robotnicy a więc i ci, którzy sami swej niesprawności fizycznej nie zgłosili, albo też po poprzednim zgłoszeniu przedkładają świadectwo lekarskie, stwierdzające pełną sprawność fizyczną winni być płaceni wg kategorii i stawek odpowiadających ich rodzajowi wzgl. miejscu pracy.

5) Listy zaszeregowania robotników z poz. 32 i 60 są ustalone w ten sposób, że w kategorii pierwszej są wymienione najlżejsze miejsca pracy wzgl. czynności. Jeśli więc w kat. I pomieszczono zamiatanie i czyszczenie sortowni, płóczki itp. budynków, to te czynności winny być zaliczone do kategorii pierwszej tylko wtedy, gdy istotnie są czynnościami lekkimi, a więc generalne czyszczenie, opylanie sortowni, płóczki itp., które odbywa się w ciężkich warunkach i nie jest codziennym porządkowaniem, do kat. I nie należy, a winno być opłacane wg kategorii wyższej (II). Również czyszczenie i sprzątanie wagonów, o ile odbywa się podczas mrozów, zawiei itp., niepomyślnych warunków atmosferycznych, wzgl. jest połączone z wyładowywaniem ze sprzątanych wagonów cięższych przedmiotów, kamieni itp., winno być opłacane wg kategorii wyższej. Także za skrapianie wapnem wagonów sposobem mechanicznym nie uważa się czynności połączonych z wychodzeniem na wagony, a tego rodzaju praca winna być traktowana tak, jak skrapianie wapnem wgonów sposobem ręcznym, wobec czego zalicza się ją do kategorii II.

Jak długo powinna trwać przerwa obiadowa?

Katowice, 18 marca.

Czas trwania przerw w pracy jest zagadnieniem dużej wagi, które nie zostało dotąd w większości państw należycie unormowane. Na ogół istnieje w przemyśle tendencja do skrócenia przerwy obiadowej. Zaznacza się ona szczególnie w dużych miastach i zakładach pracy, w których zatrudniony persone. mieszka zdala od warsztatu pracy. Tendencja ta jest wyrazem dążenia do skrócenia całego czasu pobytu pracownika w zakładzie pracy.

Jak donosi raport Międzynarodowego Biura Pracy o odżywianiu robotników, zauważono w zakładach, które stosują skrócone przerwy obiadowe, **wzrost zachorowań na choroby przewodu pokarmowego.** Powodem ich jest bądź to nadmierny pośpiech i spożywanie zbyt gorących posiłków domowych, bądź też zastępowanie obiadu przez pokarmy suche i zimne, przynoszone ze sobą, — zazwyczaj chleb i herbatę. Czynniki te, jak podnoszą autorzy raportu, nie tylko wywołują cierpienia przewodu pokarmowego, lecz również upośledzają w dużym stopniu robotnika; przez odpowiednie unormowanie przerw w pracy niekorzystny ich wpływ na zdrowie mógł by być usunięty.

Powstaje pytanie, jak długo powinna trwać przerwa obiadowa?

Sprawę tę omawiano nie dawno na dorocznym zebraniu niemieckiego Towarzystwa Ochrony Pracy we Frankfurcie n/M. Referent tego zagadnienia wyraził pogląd, że w małych i średnich miastach, oraz w wypadkach, kiedy pracownicy mieszkają nieopodal zakładu pracy, **należy stosować 1½ godzinną przerwę obiadową.** W zakładach i instytucjach, stosujących tzw. angielski dzień pracy (niepodzielony dłuższą przerwą obiadową), czas przeznaczony na posiłek powinien wynosić **co najmniej 30—40 minut.** W obliczeniu tym należy wziąć pod uwagę czas konieczny na umycie twarzy i rąk, zjedzenie posiłku i kilkunastominutowy wypoczynek po jedzeniu. **W zakładach „brudnych" przerwa powinna być odpowiednio dłuższa. Jest przy tym rzeczą bardzo pożądaną, ażeby pracownicy mogli otrzymać ciepły posiłek na miejscu, w jadłodajni fabrycznej.**

Strajki w województwie śląskim w roku 1936

W r. 1936 w Województwie Śląskim było 89 strajków, 73 — pojedyńczych, 16 grupowych. Strajkami tymi objętych było 1278 zakładów, a a strajkowało ogółem 60.772 osoby. Największą liczbę strajków wykazywał przemysł metalowy 9, po tym górnictwo 8 itd. nie było ani jednej gałęzi pracy, w której strajk nie odbyłby się. **W przeważnej części strajki zeszłoroczne połączone były z okupacją zakładów (64).** Powody strajków były bardzo różnorodne najczęściej powodowały je zatargi na tle płac (24), redukowania personelu (6), przyjmowanie i wydalanie robotników (5), umów zbiorowych (4) itd. Całkowicie wygrano 42 strajki, częściowo wygrano 32, przegrano 9, nieokreślony wynik miało strajków 8.

Wiadomości bieżące.

Czwartek 18 marca

Dziś: Cyryla.
Jutro: Józefa obl.
Wsch. sł.: 5,45.
Zach. sł.: 17,45.

ZAWIESZENIE W URZĘDOWANIU RADCY MIEJSKIEGO SIKORSKIEGO

(—) W związku z wytoczonym postępowaniem dyscyplinarnym, radca budowniczego miejskiego, inż. Lucjan Sikorski został zawieszony w urzędowaniu.

ODCZYT INSTYTUTU ŚLĄSKIEGO

(—) Z inicjatywy Instytutu Śląskiego w Katowicach odbędzie się w piątek 19 marca o godz. 19 w sali wykładowej Domu Oświatowego w Katowicach ul. Francuska 12 odczyt prof. dra Kazimierza Kolbuszewskiego pt. „Udział Śląska w polskim piśmiennictwie protestanckim". Wstęp bezpłatny.

WIECZÓR DYSKUSYJNY TOW. PRZYJACIÓŁ NAUK NA ŚLĄSKU.

(—) Zarząd Tow. Przyj. Nauk na Śląsku urządza dziś w czwartek o godz. 20 w sali Stowarzyszenia Inżynierów (Katowice, Plac Wolności 8, I p.) zebranie dyskusyjne na temat „Z zagadnień ustroju korporacyjnego". Dyskusję zagai mgr Tadeusz Romer. Wstęp dla członków i osób zaproszonych i wprowadzonych przez nich gości.

Dancing-Bar „WOJKO" Katowice, Mickiewicza 8, I piętro. Telefon 344-20
Program na marzec 1937 r.
SONIA ZALESKA, brawurowa tancerka polska
DELLA DE BLANDO, pierwszy raz w Katowicach, wersalski komicznik.
IRYS DEL REY, Gwiazda sen. stołecznych
HALL i LORRET, prolongowane
7 JOLLY - BOYS 7, ulubieńcy publicznego katowick.
Five o'clock! w soboty, niedziele i święta.

„ROLA STANU ŚREDNIEGO W ŻYCIU POLSKIM NA ŚLĄSKU"

(—) W dniu dzisiejszym (czwartek) o godz. 18,20 w ramach akcji „Dziesięciu Dni Propagandy Polskiego Kupiectwa i Rzemiosła na Śląsku" wygłosi przez radio p. dyrektor P. Z. Z. Stanisław Kudlicki odczyt na temat: „Rola stanu średniego w życiu polskim na Śląsku".

WŁADZE PRZYJACIÓŁ HARCERSTWA.

(—) W ub. niedzielę odbyło się walne zebranie Koła Przyjaciół Harcerstwa Polskiego Katowice I pod przewod. przedstawiciela Związku Harcerstwa Polskiego, kier. ob. p. Chomiński ego. Po złożeniu sprawozdań przez zarząd K. P. H. jak i drużyn, którmi Koło się opiekuje, przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład który wchodzą: pp. inż. K. Suszyński prezes, inż. W. Koniakowski, Niesporek, Borkowski; ławnicy: pp. Donajski, Fabiański, Soyka, komisja rewizyjna: pp. Wolf, Michalski i Sikora. W czasie obrad przewodniczący p. Chomiński wręczył w uznaniu za zasługi, położone dla Harcerstwa Polskiego p. inż. Suszyńskiemu odznakę Związku Harcerstwa Polskiego.

UDZIAŁ ŚLĄSKA W POLSKIM PIŚMIENNICTWIE PROTESTANCKIM.

(— Staraniem Instytutu Śląskiego odbędzie się w piątek dnia 19 bm. o godz. 19 w sali wykładowej Domu Oświatowego w Katowicach (ul. Francuska 12) odczyt z cyklu Polski Śląsk. Profesor uniwersytetu lwowskiego dokt. Kazimierz Kolbuszewski mówił będzie na temat powyższy. Wstęp na odczyt bezpłatny.

Jak płaszcz lub suknia na wiosnę to
Farbuje ERNEST CEBULLA
Katowice, 3 Maja 3
7209

WYKŁAD PEDAGOGICZNY.

(—) W cyklu Powsz. Wykładów Pedag., urządzanych staraniem Instytutu Pedagogicznego odbędzie się w poniedziałek 22 marca o godzinie 17,30 w sali wykładowej Instytutu w Katowicach (gmach Śl. Techn. Zakł. Nauk ul. Kraińskiego 3) odczyt Piotra Stasiaka, bibliotekarza Instytutu na temat: „Organizacja i rola wychowawcza bibliotek dziecięcych".

UDAWAŁ URZĘDNIKA SKARBOWEGO

(—) Niejaki Franciszek Morawiec (Katowice Dąb) w dniu 24 lutego br. przedstawiając się jako urzędnik skarbowy wyłudził od ks. Szołtyska pewną kwotę na rzekome opłaty stemplowe. Z tej racji Sąd grodzki skazał go wczoraj na 3 miesiące aresztu z zawieszeniem.

BIURA GŁÓWNEJ KASY MIEJSKIEJ

(—) z powodu zamknięcia rachunków za rok 1936-37 będą nieczynne dla publiczności w dniach 30 i 31 bm. włącznie.

Jak dzierżawca Morcinek wygrał proces z v. Plessem

o nadpłacone czynsze dzierżawne

Drobni dzierżawcy bałamuceni przez urzędników niemieckich wielkich właścicieli ziemskich na Śląsku długo nie mogli korzystać z opieki ustawy z 1924 r. o ochronie drobnych dzierżawców rolnych. To też jeszcze kilka lat temu płacili powszechnie (gdzie niegdzie jeszcze dzisiaj płacą) właścicielom ziemskim bardzo wysokie czynsze, wynoszące od 60—120 zł i więcej od 1 ha dzierżawionego gruntu rocznie.

W miarę jak zaczął się wzmagać kryzys w rolnictwie, drobni dzierżawcy zaczęli się orientować, że są ofiarami wyzysku. Najwcześniej zrozumieli to dzierżawcy powiatu pszczyńskiego. Postanowili nie płacić nadmiernych czynszów, a ponadto zaczęli domagać się zaliczenia nadpłaconych czynszów na poczet przyszłej dzierżawy.

Z tego powodu doszło do szeregu procesów, w których książę v. Pless starał się sądownie zmusić drobnych dzierżawców do dalszej uległości. Znane są procesy v. Plessa z dzierżawcą Październiokiem i dzierżawcą Morcinkiem. Oba procesy wygrali dzierżawcy. Bronili ich bezinteresownie adwokaci dr Pisarek i Kryscowski.

Sprawa Morcinka trafiła do Sądu Apelacyjnego z odwołania v. Plessa. Jakkolwiek wyrok w II instancji zapadł latem ubiegłego roku, nie znaliśmy motywów, na których oparł się sąd, przyznając rację dzierżawcom. Dopiero niedawno rzecz stała się powszechnie wiadoma, po uzasadnieniu wyroku przez sąd na piśmie.

W odwołaniu żądał v. Pless, aby Sąd Apelacyjny uznał, że Morcinek powinien płacić księciu za niespełna 2 ha gruntu dzierżawionego 114,75 zł rocznie i, że ustawa o ochronie drobnych dzierżawców z 1924 r. nie obowiązuje na Górnym Śląsku, gdyż jest sprzeczna z Konwencją Genewską. Dalej w skardze twierdził książę, że choćby ustawa 1924 r. obowiązywała na Śląsku nie odnosi się ona do dóbr fideikomisowych, gdy fideikomisy są zakładami. Wreszcie ks. ordynat Pless, żądał, aby sąd przekazał sprawę Trybunałowi Rozjemczemu.

Sąd Apelacyjny popierając swój wyrok szczegółowymi motywami, uznał, że „skarga apelacyjna powoda nie zasługuje w świtle wyników przewodu sądowego na uwzględnienie". Sąd Apelacyjny podzielił w całości ustalenie Sądu Okręgowego, wyrok I instancji zatwierdził i skazał v. Plessa na zapłacenie kosztów sądowych.

Sąd Apelacyjny uznał w swym wyroku — co jest bardzo ważne dla drobnych dzierżawców — że na zasadzie art. 2 ustawy z 3 lipca 1919 r., na której się opiera ustawa z 1924 r., mogą dzierżawcy żądać zwrotu pobranych wbrew ustawie czynszów i zaliczenia ich na poczet czynszu bieżącego.

Dzięki tej decyzji wszyscy drobni dzierżawcy rolni chronieni ustawą z 1924 r. mogą żądać zaliczenia im przez właścicieli nadwyżek czynszowych, nadpłaconych od 1924 r. ponad normę ustawową tj. 150 kg żyta z 1 ha rzeczy. od I klasy gruntu. Nadwyżki te zostały bowiem nieprawnie przez właścicieli ziemskich pobrane.

Bliższych informacyj w tych sprawach udziela Główny Zarząd Związku Drobnych Dzierżawców Rolnych w Katowicach, Pocztowa 11.

Rozkaz do wszystkich grup m. Zw. Powst. Śl.

z powiatu katowickiego

Zgodnie z uchwałą Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego w Katowicach — **Zwią. ek Powstańców Śląskich bierze udział w uroczystości żałobnej w dniu 19 marca.**

W związku z tym wyznaczam zbiórkę Batalionu I-go w dniu 18 bm. na godz. 8,15 na ulicy Stawowej w Katowicach przed lokalem Zarządu Powiatowego Związku Powstańców Śląskich. Oddziały przymaszerują na zbiórkę ze sztandarami pokrytymi kirem. Z miejsca zbiórki nastąpi wymarsz na nabożeństwo żałobne do Katedry w Piotra i Pawła.

Na dowódcę całości wyznacza zast. D-cy baonu p. Hasse'go Ryszarda. Prócz tego komunikuję, że o godz. 18-ej Pan Prezydent Rzeczypospolitej wygłosi przez radio p. zemówienie o Pierwszym Marszałku Polski śp. Józefie Piłsudskim i dlatego zarządzam, by wszystkie oddziały o godz. 18-ej w dniu 19 bm. zwołały uroczyste zebranie członków celem wspólnego wysłuchania przemówienie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. W tym cel Zarządy Grup postarają się, by w lokalach, w których mają się odbyć te zebrania zainstalowano głośniki radiowe, by członkowie mogli wysłuchać przemówienia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. **Rozkaz powyższy obowiązuje również Grupy uchodźcze i O. M. P.**

Niemczyk, Kom. Powiatowy.

Z posiedzenia Rady Miejskiej w Pszczynie

W ub. poniedziałek odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej w Pszczynie, na którym p. burmistrz Żmij zawiadomił Radę, że Ministerstwo W. R. i O. P. zatwierdziło projekt umieszczenia w Pszczynie liceum pedagogiczno-koedukacyjnego, oraz, że P. Wojewoda Śląski wyraził zgodę na zwolnienie spod egzekucji parcel budowlanych na Kolonii Dra Grażyńskiego, nabytych od Księcia Plessa na cele rozbudowy miasta. Następnie Rada Miejska uchwaliła zużyć nadwyżkę z wodociągów za rok 1936/37 w wysokości 4 tys. zł na reparację dróg na Kolonii Dra Grażyńskiego, zaś koszta związane z wierceniem studni pokryć z innych oszczędności. W sprawie ulg w opłacie za wodę zużywaną przez chłodnie rzeźnickie uchwaliła R. M. podtrzymać swą pierwotną uchwałę i ulgi stosować tylko przy zużyciu ponad 200 m³ wody. W celu wzmożenia ruchu budowlanego i udostępnienia szerszemu ogółowi nabycia parcel budowlanych od miasta — przedłużono przymus zabudowania parceli z 2 do 5 lat. Dotyczy to parcel, które zostaną nabyte w przyszłości. Z kolei Rada Miejska uchwaliła, by miasto przystąpiło do członka zwyczajnego Zw. Propagandy Turystyki Wojew. Śl. ze składką roczną 100 zł. W związku z poruszoną przez prasę sprawą skrócenia odległości na linii kolejowej Katowice — Bielsko polecono Magistratowi porozumieć się z zainteresowanymi miastami w celu poczynienia odpowiednich kroków w kierunku zwiększenia ilości pociągów przez Podlesie. W sprawie rozbudowy dworca kolejowego zlecono Magistratowi, by dopilnował, by ewentualną drogę łączącą ul. Bogdana z Kolonią Dra Grażyńskiego zamknąć — zaś by w pobliżu rzeźni został wybudowany tunel wzgl. most dla ułagodnienia ruchu. Jeden z radnych apelował do Magistratu, by domagał się wybudowania lotniska najbliżej Pszczyny a nie jak rzekomo istnieją zamiary w jednej z okolicznych wiosek.

Dalej Rada zajmowała się sprawą wydanego swego czasu zakazu uboju rytualnego w Rzeźni miejskiej i wobec opinii władz nadzorczych postanowiono tolerować ubój rytualny aż do czasu rozpatrzenia tego zagadnienia przez Sejm. Przyjęto statut Miejskiego Ośrodka Zdrowia w Pszczynie i postanowiono zwrócić się do władz powiatowych i wojewódzkich o zwiększenie dotacji na utrzymanie ośrodka, gdyż stosunek korzystającej z niego ludności okolicznych gmin w stosunku do ludności Pszczyny odbiega daleko od proporcji. Statut o uposażeniu urzędników komunalnych m. Pszczyny skierowano do właściwej komisji. Wpłynął nagły wniosek o zawarcie umowy z miernicznym, dokonującym pomiarów miasta. Rada Miejska upoważniła Magistrat do zaciągnięcia pożyczki na cele urbanistyczno-pomiarowe w wys. 20.000 zł.

Obserwując ostatnie posiedzenia Rady Miejskiej w Pszczynie uwagę zwraca zachowanie się niektórych radnych z bloku niemieckiego. Mianowicie mimo, że wielu z nich włada poprawnie językiem urzędowym — zabierają głos w języku niemieckim wprowadzając do obrad chaos. Wobec faktu, że na Śląsku Opolskim w obradach ciał komunalnych język polski jest zupełnie niedopuszczalny, należałoby pomyśleć o zakazie używania języka niemieckiego w czasie obrad naszych rad gminnych, podobnie jak to ma miejsce na terenie Sejmu Śląskiego.

ZAPRZYSIĘŻENIE KOMPANII POLICJI POMOCNICZEJ W KATOWICACH

(—) W nadchodzący piątek, dnia 19 bm. odbędzie się uroczystość zaprzysiężenia oddziału pomocniczej policji. Po nabożeństwie w kościele garnizonowym w Katowicach kompania pomocniczej policji uda się do koszar policyjnych, gdzie nastąpi zaprzysiężenie tej. W uroczystości mają wziąć udział przedstawiciele władz i społeczeństwa.

ZAPOWIEDŹ ZJAZDU MIERNICZYCH

(—) W dniach 7, 8, 9 i 10 kwietnia br. obradować będzie w Katowicach III zjazd delegatów wszystkich oddziałów wojewódzkich Stowarzyszenia Mierniczych Przysiężnych RP. Poza sprawami organizacyjnymi zjazd zajmował się będzie problemami naukowymi miernictwa w szeregu zgłoszonych na zjazd referatów. Obrady zjazdu toczyć się będą w lokalu Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Woj. Śl. przy Placu Wolności 8 w Katowicach. W zjeździe wezmą udział przedstawiciele władz centralnych i wojewódzkich, oraz reprezentanci świata naukowego. Uczestnicy zjazdu zapoznają się także na specjalnie organizowanych wycieczkach z problemami urbanistycznymi Śląska i miernictwa górniczego.

POSZUKIWANIE ZAGINIONEJ KOBIETY

(—) Falkenheim Ewa, rzekomo ekspedjentka, urodz. 7. 3. 1914 roku w Gdańsku, obywatelka W. M. Gdańska, przebywająca ostatnio w stycznia br. w Czechosłowacji — zaginęła bez śladu. W roku 1936 przebywała ona przez pewien czas w Austrii. Zaginiona jest średniej budowy ciała, postać krępa, twarz owalna, cera zdrowa, brunetka, czoło wysokie, oczy brązowe, nos tępy, usta szerokie, zęby zdrowe, mówi językiem tylko niemieckim. Wiadomości, które by się mogły przyczynić do ustalenia miejsca zaginionej, należy kierować do Urzędu Śledczego w Katowicach względnie najbliższego oddziału policyjnego.

AMATOR CEBULI PRZED SĄDEM

(—) Ponczek Jan, mieszkaniec miasta Katowic sprzeniewierzył w grudniu ub. roku na szkodę Laiba Wischnitzera 16 kg cebuli i 8 kg czosnku. Z tego powodu sąd grodzki w Katowicach wymierzył mu wczoraj karę sześciu miesięcy więzienia i 20 zł grzywny.

Z Katowickiego

ZAGINĄŁ CHŁOPCZYK

(K) Dnia 13 lutego br. wydalił się z domu rodziców 12-letni Kawa Rudolf zam. przy lodziach w Kończycach, przy ul. 14 Kolonistów i do tychczas do domu nie powrócił. Zaginiony jest wzrostu około 120 cm. szczupłej budowy ciała, twarz pełna, cera zdrowa, włosy blond, mówi językiem polskim, ubrany w garnitur marynarski strowy brązowy, wysokie buty gumowe, siwy wełniany szalik, wełniany swetr i granatową czapkę. Wiadomości, które by sąd mógł przyczynić do ustalenia obecnego miejsca pobytu zaginionego, należy kierować do najbliższego Urzędu policyjnego.

Z Mysłowic

JESZCZE O TRUDNOŚCIACH KASY CHORYCH.

(M) W pracach przygotowawczych do przeprowadzenia wyborów do Wydziału i Zarządu Kasy Chorych obecny zarząd przeprowadza konferencje porozumiewawcze z przedstawicielami ubezpieczonych z wszystkich zakładów pracy, pracowników handlowych i wolnych zawodów. Na ostatniej konferencji ustalono ilość kandydatów do Wydziału przypadających na poszczególne zakłady pracy. W czasie dyskusji podniosły się żale ubezpieczonych na niedostateczną opiekę lekarską, na małe świadczenia w postaci lekarstw, szpitali, zapomóg poczrzebowych i in. Z wyjaśnień zarządu okazał się stale deficytowy stan Kasy Chorych w ciągu ostatnich lat, który to deficyt pochłonął kapitał rezerwowy w wysokości około 40 000 zł przy dużych wysiłkach zarządu i rzetelnej gospodarce. Pomimo tego efekt powstał właśnie dzięki utrzymaniu maksimum świadczeń dla ubezpieczonych. Trudna sytuacja instytucji nasunęła wniosek, o ile przyszły zarząd nie znajdzie środków pod trzymania tej egzystencji przy zapewnieniu dostatecznych świadczeń dla ubezpieczonych i nie obciążając ich wyższymi składkami — może zajść konieczność likwidacji Kasy Chorych w Mysłowicach na rzecz Og. Miejscowej Kasy Chorych na powiat katowicki w Katowicach, pozostawieniem w Mysłowicach jedynie ekspozytury. Pytanie jednak, czy pociągnięcie to przyniesie większe korzyści dla ubezpieczonych, czy możeby miarodajne czynniki zainteresowały się sytuacją mysłowickiej Kasy Chorych i wyznaczyły komisję dla obiektywnego stwierdzenia stanu i przedstawienia wniosków, któreby posłużyły do wydania decyzji?

PRZY PRZEZIĘBIENIU, GRYPIE, KATARZE
proszek z fabr.
KOWALSKINA
AK

Większe wygrane w Kolekturze Kaftala

Jak dowiadujemy się już w 1-szym i drugim dniu ciągnienia bieżącej loterii padły większe wygrane, a mianowicie zł 10.000,— na numer 58271 i zł 10.000,— na numer 89.47 w znanej ze swego szczęścia kolekturze Kaftala, Katowice, Dyrekcyjna 2 która dotąd nigdy nie zawiodła swych graczy. Przysłowiowy łańcuch szczęścia powiększa się nie ustannie o coraz nowe ogniwo, mnożąc rzesze szczęśliwców. (o)

Z Chorzowa

KONCERT „GWIAZDY".

(=) Oddział mieszany Stow Śpiew. Śląsk. „Gwiazda" w Chorzowie III urządza 29 bm. o godz 18.30 w sali Katolickiego Domu Związkowego koncert i przedstawienie teatralne Chór towarzyszeniem orkiestry wojskowej odśpiewa utwory Moniuszki, Stolińskiego, Straussa, Lorenza Langera i Petri'ego

WALKA Z ŻEBRACTWEM

(=) Na terenie Chorzowa powstało Stowarzyszenie Opieki nad Żebrakami, które zaleciło walkę z żebractwem, bedacym plagą miasta. Myśl powstania towarzystwa rzucił prezydent miasta K. Grzesik, powołując do życia komitet mający na celu opiekę nad żebrakami, a w szczególności opanowanie dokuczliwego na ulicy żebractwa, grażdzącego często ze złodziejstwem, rozbojem oraz szeregiem innych przestępstw upadku moralnego Pierwszym prezesem został wybrany Okorzał Robert radca miejski, wiceprezesi ks. radca Gaida Jan Wacława Nieboszczyka jako sekretarz insp Jan Kostrzewa a jako skarbnik Karol Cieśliński Działalność towarzystwa za ub okres szła w dwóch kierunkach: pierwszy obejmował akcje propagandowa wśród obywateli m Chorzowa na członków wstąpiło około 2480 osób wśród których przeważa kupiectwo W zrozumieniu zadań towarzystwa wielu obywateli przesłało na rzecz biednych garderobe czy żywność oraz deklarowano większa ilość obiadów Każdy z członków otrzymał emaliowana tabliczkę z napisem: „Członek Tow Opieki nad Żebrakami", umieszczana na wejściu do sklepu czy mieszkania i co do tych miejsc obowiązuje ubogich miasta bezwzględny zakaz żebrania Następnie zaraz Tow szła w kierunku zbierania wkładek które w sumie dała poważne fundusze, pozwalające pomóc biednym

Z Świętochłowickiego

NOWA ŚWIETLICA SZKOLNA

(S) W ub niedzielę odbyła się w Publicznej Szkole Powsz nr 4 w Świętochłowicach uroczystość otwarcia i poświecenia świetlicy uczniowskiej, powstałej staraniem Grona nauczycielskiego Rady Rodzicielskiej przy czynnym i wydatnym poparciu miejscowego Urzędu gminnego Otwarcia świetlicy dokonał insp Jegliński zaś poświecenia ks kanonik Otremba. Na programu uroczystości złożyły się popisy chóru szkolnego, przemówienie kierownika szkoły i prezesa Rady Rodzicielskiej oraz popisy kwartetu smyczkowego.

PRZEDSTAWIENIE ZESPOŁU Z RUDY ŚL. W NOWYM BYTOMIU

(S) W ub niedzielę amatorzy Koła Przyjaciół Harcerstwa Polskiego z Rudy Śl. odegrali w N Bytomiu dramat w 3 aktach p t. „Męczeńska śmierć śp Janasa". Przedstawienie cieszyło się duża frekwencją

ZAKOŃCZENIE KURSU SANITARNO-RATOWNICZEGO W RUDZIE ŚL

(S) W tych dniach nastąpiło zakończenie tygodniowego kursu sanitarno - ratowniczego Większość uczestników ukończyła kurs z wynikiem zadowalającym Kierownikiem kursu i wykładowcą był lekarz dr Pietrzykowski Rozpoczęcie nowego kursu nastąpi w najbliższych dniach

NOWY RADCA SIEROT W RUDZIE ŚL.

(S) Radca sierot na okręg III w Rudzie Śl. wybrano Franciszka Orzeła zam. przy ulicy 3 Maja nr 12; na zastępcę wybrano Dziambora Leopolda. Plac Wolności 4.

AKADEMIA Z OKAZJI IMIENIN MARSZAŁKA POLSKI W RUDZIE ŚL.

(S) Staraniem miejscowego oddziału Związku Strzeleckiego odbędzie się 18 bm o godz 19 w sali Domu Narodowego przy ul. Janasa uroczysta akademia, poświęcona imieninom Marszałka Polski Edwarda Rydza Śmigłego na program której złoża się przemówienia okolicznościowe występy orkiestry Zw Strzeleckiego oraz odegranie sztuki pt „Zasadzka" W dniu 19 bm. w kościele OO. Jezuitów w Rudzie Śl. o godz 9.30 rano odbędzie się uroczyste nabożeństwo ku czci I Marszałka Polski śp. Józefa Piłsudskiego

Z Pszczyńskiego

ŻYCIE ORGANIZACYJNE W POWIECIE

(P) W Starej Kuźni odbyło się miedzyorganizacyjne zebranie na którym po referacie kierownika Kalety na temat deklaracji Płk Koca, uchwalono rezolucje za przystąpieniem do obozu Zjednoczenia Narodowego. — Grupa Powstańców Śl. w Starej Kuźni odbyła walne zebranie, na którym wybrano nowy zarząd w składzie: pp. Kraczia Stanisław, Kalisz Józef i Gracka Teofil. — Również Związek Rezerwistów w Starej Kuźni wybrał nowe władze Koła: pp. Bilcharczyk Józef Kalisz Franciszek. Wieczorek Wincenty i Skutela Józef — Ochotnicza straż pożarna w Krasowach wybrała przy udziale 30 członków nowy zarząd w składzie: pp Rak Jan Pmok Alojzy Goi Józef — W Bierunie Nowym odbyło się zebranie straży pożarnej, w którym uczestniczył prezes powiatowy Zw. Str. Poż poseł Koj Nowy zarząd wybrano w składzie: pp Wieczorek Emil, Janik Franciszek, Tomala Klemens i Dłubis Franciszek — Towarzystwo Polek w Bilasowicach wybrało przy udziale delegatki powiatowej p Ehrenbergowej następujący zarząd Koła: pp. Wilkówna Stefania — prezeska, Michałkówna Wiktorja — sekretarka Strauchowa Maria — skarbniczka. — Na walnym zebraniu Tow Młodych Polek w Mierzęcach wybrano nowy zarząd Koła do którego weszły: pp. Piszczkówna Emilja, Maruszczykówna Łucja, Jedryśkówna Monika i Słomkówna Marta Referat organizacyjny wygłosiła na wstępie zebrania prezeska powiatowa p. Hałaukówna. — Młode Polki w Zawiści wybrały nowy zarząd w następującym składzie: Rzechorzekówna Aurelia, Kocinjanka Maria i Nowakówna Helena — Oddział Młodzieży Powstańczej w Wesołej odbył przy udziale 47 członków walne zebranie na którym ukonstytuowa się nowy zarząd jak następuje: pp Bożek Jerzy, Fabjan Erwin Ziemczyk Paweł i Bożek Adolf

N. Ch. Z. P. w powiecie świętochłowickim

opowiada się za Obozem Zjednoczenia Narodowego

Dnia 15 marca br. wieczorem odbyło się w Chorzowie w sali Hotelu Dworcowego zebranie Rady Powiatowej Narodowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy na powiat świętochłowicki. W zebraniu wzięli udział także członkowie Zarządów wszystkich kół NChZP. w powiecie. Na zebranie przybył prezes Gł. Wydz. Wyk. NChZP. p. marszałek Sejmu Śl. prez. **Grzesik**; obecny był także p. starosta **Szaliński.** Zebranie zagaił prezes powiatowy p. poseł **Plonka Bartłomiej** z Piekar Śl., który w referacie swym przedstawił sprawozdanie poselskie z sesji budżetowej Sejmu Śląskiego.

Najważniejszą sprawą zebrania było powstanie **Obozu Zjednoczenia Narodowego** i ustosunkowania się do niego NChZP W tej sprawie wygłosił referat p. marszałek **Grzesik,** który oświadczył, iż po uchwaleniu przez Gł. Komitet Wykonawczy i Radę Naczelną NChZP. akcesu do OZN., odbył konferencję z miarodajnymi osobistościami OZN. w Warszawie, w wyniku której pojawił się już komunikat p. prezesa Grzesika do wszystkich Kół NChZP. na Śląsku.

Po obszernej dyskusji, w której wyrażono żywą radość z powstania obozu konsolidacji narodowej, uchwalono jednomyślnie następującą

REZOLUCJĘ:

Rada Powiatowa NChZP. na powiat świętochłowicki, zebrana na posiedzeniu swym dnia 15 marca 1937 r. w Chorzowie, wita z najwyższym uznaniem urzeczywistnianie hasła Obrony Narodowej, wysuniętego na czoło zagadnień polskich przez Wodza Naczelnego Marszałka Śmigłego-Rydza. Hasło to skupia całe społeczeństwo powiatu świętochłowickiego wraz z Narodem Polskim.

Rada Powiatowa przystępuje z najżywszą radością do pracy nad konsolidacją społeczeństwa, ujętą przez pułk. Koca w programie Obozu Zjednoczenia Narodowego. Rada Powiatowa wyraża zadowolenie ze stanowiska, zajętego przez Główny Komitet Wykonawczy i Radę Naczelną NChZP. do tworzącego się Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Rada Powiatowa apeluje równocześnie do władz naczelnych NChZP. o jaknajrychlejsze przeprowadzenie prac rozbudowy na szerokiej platformie społecznej NChZP. na terenie całego Województwa Śląskiego w myśl zasad ideowych Obozu Zjednoczenia Narodowego przy równoczesnym uwzględnieniu potrzeb regionalnych Śląska, szczególnie potrzeb świata pracy".

Uchwała N. Ch. Z. P. Ziemi Cieszyńskiej

Cieszyn, 18 marca.

W dniu wczorajszym odbyło się walne zebranie NChZP. z ziemi cieszyńskiej, na którym rozpatrywano program Obozu Zjednoczenia Narodowego i **jednomyślnie zaaprobowano uchwałę władz naczelnych NChZP. w sprawie przystąpienia do Obozu Zjednoczenia Narodowego.**

Niemiecki teatr w Katowicach

i polskie teatry na Śląsku Opolskim

Katowicka Rada Miejska w budżecie na rok 1937/38 uchwaliła subwencję dla teatru katowickiego w kwocie 46.000 złotych. To dało asumpt radnemu Firschkemu, wchodzącemu do Rady z ramienia mniejszości niemieckiej, do zaatakowania Rady Miejskiej o subwencję dla teatru niemieckiego, który w roku budżetowym 1936/37 otrzymał dotację w kwocie 1000 zł, a w nadchodzącym roku gospodarczym nie otrzyma ani grosza.

Niemcy w Katowicach nie stanowiąc nawet 10% ludności miasta mają stały teatr, **ale to im nie wystarcza, domagają się subwencji.**

Ludność polska na Śląsku Opolskim, stanowiąc w poszczególnych powiatach większość, jak to wykazują niemieckie statystyki, jest zmuszona oglądać amatorskie przedstawienia przy świetle świec, gdyż „nieznani sprawcy" przecinają przewody elektryczne, a organa policyjne bezradne wobec sprawców, stawiają „dzielny opór" elektrotechnikowi teatralnemu, jako że „reperację uskutecznić może jedynie miejski elektrotechnik".

Takimi to metodami uniemożliwiają Niemcy swobodny rozwój polskiego życia kulturalnego. Stosuje się zresztą i inne środki. Na przykład w ub. roku ludność polska Śląska Opolskiego oglądała conajmniej dwa razy mniej przedstawień amatorskich zespołów teatralnych, gdyż nie było świetlików, którzyby wynajęli salę na polskie przedstawienie. Nie było coprawda żadnych w tym kierunku oficjalnych zakazów, ale nieoficjalnie wiadomo, że przedsiębiorstwo właściciela takiej sali czy gospody przestałoby rozwijać się.

Co tu zresztą dużo mówić; na przedstawieniu po polsku granej Ligii Barret'a w Gliwicach było 600 osób, w tych samych zaś Gliwicach frekwencja publiczności na niemieckich przedstawieniach nie przekracza kilkadziesiąt osób.

W tych warunkach domaganie się subwencji dla polskich zespołów teatralnych na Śląsku jest życiową koniecznością, dyktowaną potrzebami autochtonicznej ludności polskiej, której odsetek dochodzi w poszczególnych powiatach do 70%, a nie, jak to ma miejsce z Niemcami na Górnym Śląsku — 7%.

Targi Katowickie doskonałą sposobnością handlową

Sprawa powiększenia zbytu na rynku wewnętrznym towarów krajowej wytwórczości — nabiera wobec zmiany polityki handlowej szczególnego znaczenia. Rynek polski bynajmnie nie jest przesycony rodzimym fabrykatem, lecz odczuwa duże braki w spożyciu, oraz użytkowaniu naszych towarów.

Nabywcy bowiem często przedkładają markę zagraniczną nad krajowe wyroby uważając błędnie, że pochodzenie zagraniczne jest świadectwem najlepszej jakości fabrykatów.

Chcąc ułatwić wzmożenie zbytu dla krajowych wyrobów tegoroczne Targi Katowickie dążą przez propagandę i reklamę do zwiększenia kół odbiorców dla rodzimej produkcji w szerokich sferach konsumentów.

Wieloletnia kampania Targów Katowickich prowadzona w podanym kierunku wykazuje obecnie dodatnie rezultaty, gdyż nasze wytwórnie licznie zgłaszając swój udział w imprezie targowej — stwarzają możność rywalizacji krajowych wyrobów z wytwórczością zagraniczną.

Rezultat tej akcji w dużej mierze zależny jest od wytwórców i fabrykantów, którzy jako wystawcy we własnym wprost żywotnym interesie powinni wobec tego masowo wziąć udział z odpowiednim towarem w IX TARGACH KATOWICKICH (Katowice, ul. Stawowa L. 14. tel.: 800-71) i przyłączyć się temsamym do ogólnego zwalczenia kryzysu i bezrobocia. (o)

NOWY BUDŻET GMINY KRASOWY

(P) Ostatnio Rada gminna w Krasowach uchwaliła nowy budżet administracyjny na kwotę 17,189 zł. w dochodach i rozchodach.

POŻAR

(P) Dnia 15 bm. o godzinie 21 wybuchł pożar w chlewie Urbańczyka Klemensa w Urbanowicach Pożar strawił murowany chlew wraz z przyległą stodołą z nagromadzonymi w niej zapasami zboża i paszy i maszynami rolniczymi. Powstała szkoda wynosi 2500 zł

SPŁOSZENI ZŁODZIEJE

(P) W nocy na 16 bm usiłował nieznani sprawcy włamać się za pomocą wytrycha do mieszkania Klauzera w Mikołowie, gdzie jednak zostali przez domowników spłoszeni i uciekli pod osłoną nocy pozostawiając w podwórzu dwa płaszcze oraz dwie pary butów. Policja prowadzi dochodzenia.

Przy otyłości, dnie i reumatyźmie naturalna woda gorzka **Franciszka-Józefa** zażywana rano na czczo — powoduje łagodne wypróżnienie i usuwa z krwi jady powstałe w związku z przemianą materii. Zalecana przez lekarzy.

Z Rybnickiego

SEJMIK POWIATOWY NACZELNIKÓW GMIN W POW. RYBNICKIM

(R) 16 bm odbyło się w Rybniku powiatowe zebranie naczelników gmin. Przewodniczący p. wicestarosta dr. Łukowiecki podniósł fakt nie zawsze umiejętnej gospodarki gminnej, co w wyniku przynosi zawsze pewne uchybienia finansowe w gminach W szeregu gmin nach stwierdzono podczas lustracyi przestępstwa natury finansowej. Domagano się od naczelników gmin, by przeprowadzili ożywioną propagandę o zaciągu do Junackich Hufców Pracy, które mają przyczynić się do zmniejszenia bezrobocia Dotychczas propaganda ta szwankowała i nie dała rezultatu Następny mówca p. mż. Bek, poruszając sprawę walki z rakiem ziemniaczanym na terenie powiatu stwierdził że dała ona dodatnie wyniki W szeregu gminach rak ziemniaczany albo całkiem znikł, albo też ulega powolnemu wyginięciu Dr Rajski pouczył naczelników z sposobem walki z pasożytem drzew krupówką i rudnicą. Szkodnika tego nie da się zniszczyć ani trucizna, ani nie zjadają go ptaki Także pouczono naczelników gmin ze sposobem walki z szkodnikiem drzew — korówką wełnica który powoduje pękanie kory drzew. Sekretarz Wydziału Powiatowego p. Łyczko, poruszając sprawy strażackie, stwierdził, że utrzymanie miejscowych Oddziałów Strażackich i ich taboru należy do gmin. oraz że gminy uchwalają niejednokrotnie subwencje na nie potrzebne rzeczy i niepożyteczne organizacje, gdy tym czasem takie ważne organizacje jak: LOPP PW LM i P, pomija się przy przydzielaniu subwencyi. Kier Opieki Społecznej p. Lewandowski zdał sprawę z wyniku akcji zbiórki na Pomoc Zimowa na bezrobotnych, z którego wynika, że zebrano w powiecie 72 000 zł w gotówce i 190,000 zł w naturaljach. Naczelnik gminy Radlin kot Brandys, podniósł, że najzamożniejsi obywatele odciągali się od płacenia na Pomoc Zimowa. P załatwieniu szeregu mniej ważnych spraw posiedzenie zamknięto

WYKŁAD MELCHIORA WAŃKOWICZA

((R) 21 bm przybywa do Rybnika znakomity publicysta polski, autor „Na Tropach Smętka" p Melchior Wańkowicz i wygłosi interesujący odczyt pt.: „Nieznani bracia — w krainie Mazurów pruskich" Odczyt odbędzie się w sali Hotelu Polskiego o godz 11. P. Wańkowicz przybywa do Rybnika na zaproszenie Polskiego Związku Zachodniego Zarząd Obwodowy PZZ w Rybniku apeluje do wszystkich zarządów Kół Miejscowych PZ oraz członków wszystkich polskich organizacyi Rybnika i okolicy o przybycie na odczyt. Wstęp bezpłatny.

NOWA PLACÓWKA KULTURALNO-OŚWIATOWA W BRZEZIU N. ODRĄ

(R) W ub niedzielę w nowo urządzonej świetlicy w Brzeziu n. O. odbyło się uroczyste zebranie prezesów i przedstawicieli miejscowych organizacyi celem dokonania otwarcia nowej świetlicy. Zebranie zagaił nacz. Okręgu Urzęd. p. Niestrój z Kornowaca, a kier. szkoły p Wawrzyczny wygłosił okolicznościowe przemówienie, w którym podkreślił znaczenie świetlicy jako warsztatu pracy kulturalno - oświatowej. Nowa świetlica jest wyposażona w nowoczesne urządzenia i czasopisma Młodzież miejscowa może więc wolny czas w świetlicy pożytecznie spędzić

WALNE ZEBRANIE TOW. MŁODYCH POLEK W RADZIEJOWIE.

(R) Onegdaj odbyło się walne zebranie Tow. Młodych Polek w Radziejowie, na którym wybrano nowy zarząd w składzie: prezeska Wyciskówna Anna sekret. Pielorzówna Matylda, skarbn Syskówna

SWOISTY SPOSÓB ŚCIĄGANIA DŁUGÓW

(R) Dnia 16 bm. w godzinach rannych Augustyn Trybisz i Juliusz Olrzasek z Kobyli weszli mieszkania rolnika Jana Utraty z Kobyli, skąd zabrali garderobe należącą do Utraty oraz jego syna Antoniego Trybisz uzbrojony był w kół. którym pobił dotkliwie p głowie Utratę oraz jego żonę. Sprawców ujęto Obaj przyznali się do kradzieży i napaści na Utratów, tłumacząc się tym, że syn Utratów Antoni był im winien kilkanaście złotych i w ten sposób chcieli swoją należność ściągnąć. Ni sprawców i sporządzono doniesienie karne.

AWANTURNIK NA PRZEJŚCIU GRANICZNYM

(R) W nocy z 15 na 16 bm. zjawił się na przejściu granicznym w Szczygłowicach w stanie nietrzeźwym nieznany osobnik, który zaczął bałasować i dobijać się do mieszkania kierownika Urzędu Celnego. Następnie wspomniany osobnik udał się do budki granicznej w której zaczął wybijać szyby, a następnie udał się do budki rewizyjnej, gdzie także powybijał szyby oraz skradł przyborów piśmienne. Po dokonaniu kradzieży osobnik uciekł zagranicę. W toku dochodzeń ustalono nazwisko awanturnika który jest mieszkańcem Bielsko-Biała. Sporządzono na niego doniesienie karne.

Z Tarnogórskiego

Z RUCHU ABSTYNENCKIEGO.

(T) W Tarn. Górach odbyło się zebranie konstytucyjne abstynentów - pracowników umysłowych tarnogórskiego Magistratu. Zebranie zagaił p. Zuber przywitał gości w osobach ks. prałata Lewka oraz ks. wikarego Wycisłka oraz wskazał na cel zebrania. Po wywodach ks. prałata Lewka zebrani jednogłośnie wyrazili potrzebę założenia organizacji abstynenckiej. Do przewodnictwa Sekcji weszli pp. urzędnicy: Zuber, Con, Sowa, Bregula, Bacik, Szwedt Garus i Reichel. Zebrania ustalono raz na kwartał w sali Katol. Domu Parafialnego.

OSZUST LOTERYJNY GRASUJE W TARNOWSKICH GÓRACH.

(T) Onegdaj przybył do mieszkania Janiny Gardałowej w Tarn. Górach nieznany osobnik i przedstawiając się jako wysłannik kolektury loterii państwowej „Nadzieja" w Warszawie, oświadczył że Gardałowa na swój los 2 400 zł. Osobnik przyrzekł G. przyśpieszenie wypłaty rzekomo wygranej przez nią sumy jeżeli otrzyma 20 złotych na pokrycie kosztów manipulacyjnych. Gardałowa nie podejrzewając podstępu oszusta, wręczyła mu owe 20 zł. Oszust mógł mieć około lat 40, wzrostu 1,65 m. był zładko goloiy, blondyn, ubrany zaś był w płaszcz ciemna marynarkę w paski.

PRZEDSTAWIENIE W MIASTECZKU ŚL.

(T) Sztuka teatralna pt. „Wydziedziczona" oraz humoreske „Komunista spadkobiercą" odegra Oddział Katol. Stow. Młodzieży Męskiej w Miasteczku Śl., w niedziele 21 marca o godz. 18 w sali p. Żwiki. Przedstawienie dla dzieci 20 bm. o godz. 17.

Z Lublinieckiego

ŻYCIE ORGANIZACYJNE W POWIECIE LUBLINIECKIM

(L) Zebranie POW odbyło się pod przew. p. Szymika, który wygłosił referat. Uchwalono rezolucję domagając się: ulg z opłat szkolnych dla dzieci Peowiaków uczęszczających do gimnazjum. Powiatowy zjazd komendantów POW odbędzie się 21 bm. o godzinie 10,30 na sali Strzelnicy. — Zebranie likwidacyjne Powiatowego Zarządu OMP połączone z odprawą Zarządów Okręgowych odbyło się pod przew. del. Zarz. Cl. p. Nawrockiego. Po złożeniu sprawozdań likwidującego się Powiatowego Zarządu podzielono powiat pod względem organizacyjnym na 3 okręgi, a to Lubliniec, Kalety i Herby Śl. Na odprawie Zarządów Okręgowych złożyło się udzielenie instrukcyi oraz wskazówek w przyszłej nowozorganizowanej pracy. — W międzyczasie, 14 bm. odbył się w Lublińcu koncert chórów „Echo" — męski imieniem Lompy — mieszany, kościelny pod wezwaniem św. Cecylii oraz orkiestry wojskowej.

KRADZIEŻ CUKRU Z POCIĄGU

(L) W dniu 13 bm. na stacji w Herbach Nowych skradziono z zaplombowanego wagonu 300 kg cukru. W pościgu za złodziejami udało się im odebrać 200 kg, resztę zaś sprawcy zdążyli unieść ze sobą.

USIŁOWANE SAMOBÓJSTWO

(L) W mieszkaniu p. Klany Wernera w Lublińcu służąca Ślusarczyk Hildegarda zażyła w celu samobójczym esencji octowej. Dziewkę odwieziono natychmiast do szpitala, gdzie udzielono jej pomocy. Przyczyna desperackiego kroku była długotrwająca choroba wewnętrzna.

Z Bielskiego

BIELSKO W ROCZNICĘ IMIENIN MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO

(B) Podobnie jak w ub. roku odbeda się na terenie m. Bielska uroczystości, 18 bm. o godz. 19 zbiórka oddziałów wojskowych, półwojskowych i organizacyj społecznych Bielska i Białej na rynku w Bielsku. Następnie pochód ulicami miasta Bielska i Białej. 19 bm. o godz. 8 na nożeństwo dla młodzieży szkolnej wszystkich wyznań. Godz. 9 nabożeństwo oficjalne w kościele parafialnym oraz nabożeństwa w świątyniach wszystkich wyznań z udziałem przedstawicieli władz. Godz. 18 przemówienie Pana Prezydenta R. P., transmitowane przez megafony przed teatrem miejskim w Bielsku.

WYWIADÓWKA W SZKOLE PRZEMYSŁOWEJ

(B) Państwowa Szkoła Przemysłowa w Bielsku zawiadamia, że 18 kwietnia 1937 roku odbędzie się zebranie Rady Rodzicielskiej o godz. 9 rano w sali fizykalnej Państwowej Szkoły Przemysłowej w Bielsku. O godz. 10,30 odbędzie się konferencja informacyjna dla rodziców.

Sąd Apelacyjny obniża karę
podpalaczowi z Bogucic

W dniu 16 grudnia ub. r. odbyła się przed Sądem Okręgowym rozprawa przeciw Zdzisławowi Byczkowi, włóczędze ze Strzemieszyc, sprawcy śmierci trzynastu bezdomnych. W dniu wczorajszym sprawa powyższa stanowiła przedmiot rozprawy przez Sądem Apelacyjnym w Katowicach.

Przypomnijmy po krótce tło sprawy. —

W nocy z 12 na 18 września 1936 roku stodoła w Bogucicach, należąca do kopalni „Ferdynand" pełna była bezdomnych, którzy tam szukali schronienia przed chłodem nocy.

Nagle wybuchł ogień i wkrótce cała stodoła stanęła w płomieniach.

Ze środka nikt niemal nie mógł się wydobyć, gdyż drzwi wyjściowe były zamknięte z zewnątrz na mocny skobel. Jedynie 17-letni Franciszek Jagusz oraz 23-letni Bolesław Smarowski zdołali uniknąć śmierci.

Reszta w liczbie trzynastu spłonęła żywcem.

Podejrzenie padło odrazu na Byczka, którego w krytycznym dniu nie chciano wpuścić do stodoły zwłaszcza, że — jak twierdzili Jagusz i Smarowski miał on się odgrażać mieszkańcom stodoły. Byczek jednak do winy się nie przyznał i tak w śledztwie jak i na rozprawie uparcie twierdził, że ognia nie podłożył.

W pierwszej instancji sąd okręgowy skazał Byczka na 7 lat więzienia. Sąd Apelacyjny, po przeprowadzonej rozprawie obniżył mu karę do lat czterech.

Jaworski stanie niebawem przed sądem

Prokurator Sądu Okręgowego w Katowicach wniósł w dniu wczorajszym do sądu akt oskarżenia przeciwko Tadeuszowi Jaworskiemu, b. sekretarzowi adwokackiemu i 4 towarzyszom, oskarżonym o oszustwa i fałszerstwa. W szczególności Jaworski obwiniony jest o to, że w latach 1934—1936 w wielu wypadkach podrobił dokumenty, m. in. różne postanowienia i uchwały Sądu Okręgowego w Katowicach, zarządzające zwrot kaucji w sumie kilkudziesięciu tysięcy złotych, dalej podrabiał wnioski adwokatów o wypłacenie złożonych kaucji i na podstawie fałszowanych pełnomocnictw adwokackich kwoty kaucyjne podejmował i przywłaszczał sobie. Jaworski odpowiadać będzie o cały szereg występków z art. 187, 189, 262 i 264. Inni oskarżeni, wśród nich dwaj adwokaci katowiccy, odpowiadać będą z art. 187 i 264 tj. o fałszowanie dokumentów i oszustwo wzgl. z art. 286 o nadużycie władzy urzędowej. Jaworski przebywa dotąd w areszcie śledczym, inni natomiast odpowiadać będą z wolnej stopy.

Koncentracja w dziedzinie ubezpieczeń

Z miarodajnego źródła dowiadujemy się o toczących się pertraktacjach w sprawie fuzji Tow. Ubezpieczeń „Port" S. A. z Towarzystwem Ubezpieczeń „Polonia", należącym do grupy włoskiego Towarzystwa „Assicurazioni Generali" w Trieście.

Nowej instytucji, która prowadziłaby jedynie działy ubezpieczeń rzeczowych, zamierza się powierzyć portfel ubezpieczeń rzeczowych Towarzystwa „Assicurazioni Generali" w Polsce. Towarzystwo „Generali" uprawiałoby w Polsce w dalszym ciągu dział ubezpieczeń na życie, na rozszerzonych znacznie podstawach organizacyjnych.

W ten sposób zostałby spełniony postulat koncentracji w zakresie ubezpieczeń, przy jednoczesnym zastosowaniu racjonalnej specjalizacji. Jak nam wiadomo, powyższe projekty zostały przedstawione przed kilku dniami Panstwowemu Urzędowi Kontroli Ubezpieczeń.

W związku z powyższymi zamierzeniami zasługuje również na uwagę, że Towarzystwo „Assicurazioni Generali" nabyło część pakietu akcji Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń, znajdującego się w posiadaniu zagranicznych akcjonariuszów.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK PRZY PRZETACZANIU PAROWOZU

(B) W ub. poniedziałek podczas przetaczania parowozu w parowozowni Bielsko, dostał się pomiędzy zderzaki robotnik kolejowy Danat Jan z Wilkowic pow. Biała, skutkiem czego doznał zgniecenia śledziony i innych poważnych uszkodzeń wewnętrznych. Danata przewieziono do szpitala w Bielsku, gdzie dr Brueckner dokonał operacji. Stan zdrowia jest w dalszym ciągu groźny.

WIECZÓR DYSKUSYJNY KSIĘGOWYCH

(B) Staraniem Del. Oddziału Katowickiego Zw. Księgowych w Bielsku dnia 18 bm. o godz. 19,30 w sali posiedzeń Ekspozytury Przemysłowo - Handlowej w Bielsku przy ul. Piłsudskiego 4 referat „Bilansowanie osób fizycznych i prawnych" wygłosi prezes Oddz. Katowickiego p. dyr. W. Gawdzik.

CHÓR DANA W BIELSKU

(B) Dziś o godzinie 19,30 wystąpi w Teatrze Polskim w Bielsku chór Dana.

WARSZAWSKA REWIA MODY W CAFE — DANCING „ROXY".

(B) Wielką sensacją w życiu towarzyskim m. Bielska, będzie nowa wspaniała Rewja Mody z udziałem najpoważniejszych firm Warszawskich, która się odbędzie już w niedzielę, dnia 21 marca br. o godzinie 9-tej wieczorem w Cafe-Dancing „Roxy" (w hotelu Prezydent) w Bielsku. Tak znakomite Domy Modelowe, jak: „Villars", Goussin-Kamiński, oraz największy Dom Futer w Polsce M. Apfelbaum i Ska, oraz obuwia Lucjana Leszczyńskiego, kapelusze „Mariette", pończochy Barocco — Jacquard, gorsety „Dora", kosmetyki Universite de Beaute, „Cedib", farby do włosów Inecto-Rapid, Paris, „Luminex", dadzą olśniewający koncert mody.

Bilety tuż w Cafe-Dancing „Roxy" (Hotel Prezydent) tel. 16-30, 16-31 i 36-28. (o)

PIES WYTROPIŁ ZŁODZIEJA

(B) W dniu 1 bm. zatrzymano Józefa Olearczyka, lat 31, zam. w Pisarzowicach, pow. Biała, który w nocy z dnia 12 na 13 bm. włamał się z nieustalonymi wspólnikami do warsztatu masarskiego Stanisława Kudery w Pisarzowicach o czym swego czasu pisaliśmy. Powodem ujęcia był pies policyjny „Jaskier", który po nastawieniu go na ślad zaprowadził patrol policyjny do mieszkania Olearczyka, gdzie obok domu znaleziono około 50 kg słoniny, pochodzącej z kradzieży. Olearczyka odstawiono do Sądu grodzkiego w Ketach.

Komunikaty

Nadzwyczajny rozkaz do Grup Związku Powst. Śląskich pow. Rybnik.

Wzywamy wszystkich komendantów baonów, kompanij, plutonów i prezesów Grup Zw. Powstańców Śląskich powiatu rybnickiego na niedzielę, dnia 21 marca br. godz. 14-ta (2 popołudniu) do sali Hotelu Polskiego w Rybniku: Za Zarząd Powiatowy Zw. Powstańców Śląskich (—) N. Sobik, komendant powiatowy. (—) L. Piechoczek, prezes powiatowy.

Zarząd Koła Absolwentów Instytutu Pedagogicznego

zawiadamia wszystkich tych członków, którzy z jakichkolwiek powodów nie otrzymali zaproszeń, że Zjazd Absolwentów Instytutu Pedagogicznego odbędzie się 20 marca o godz. 9.30 w sali Instytutu Pedagogicznego w Katowicach przy ul. Kraszewskiego 3 (gmach Śl. Techn. Zakł. Naukow.). Program i tezy referatów można odebrać w Sekretariacie Instytutu.

Baczność Polki Towarzystwa Polek, w Katowicach!

Dla uczczenia pamięci śp. Marszałka Józefa Piłsudskiego, zbieramy się wszystkie w sali Gimnazjum Miejskiego w Katowicach w piątek, dnia 19 marca br. o godzinie 18-tej, aby wysłuchać prz mówienia P. Prezydenta R. P. Rano o godz. 9-tej bierzemy udział w nabożeństwie żałobnym w kościele Katedralnym. Zarząd.

Wiadomości gospodarcze

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY ZBOŻOWEJ I TOWAROWEJ W KATOWICACH

z dnia 17 marca 1937 r.

Ceny rozumieją się w 100 kg w złotych parytet wagon Katowice w handlu hurtownym, w tej kwotowych.

(Ceny transakcyjne w nawiasach).

Żyto (25—26.10) 24.75—25.10. Pszenica jednolita 80—81. Pszenica zbierana 29.50—30. Owies jednolity 23.25—24.25. Owies zbierany (22.50—23.25) 22.50—23.25. Jęczmień przemiałowy 24—25. Jęczmień pastewny 23.50—24.50. Fasola biała 40—41. Fasola kolorowa 33—35. Łubin żółty (20) 20—20.50. Łubin niebieski 17.25—17.75. Groch Wiktoria 29—30. Groch polny 25—26. Mąka ziemniaczana superior 36.50—37.50. Mąk 84—85. 84—86. Kukurydza 25—26. Hreczka 33—34. Mąka pszenna gat. I 0—20 proc. 43.75—44.75, gat. IA 0—45 proc. 42.75—43.75, gat. IB 0—55 pr. 42.25—43.25, gat. IC 0—60 proc. 41.75—42.75, gat. ID 0—65 proc. (41.75—42.), 41.50—42.50, gat. IID 45—65 proc. 27.50—28.50. Mąka żytnia wyciągowa 0—50 proc. 36.75—37.25, gat. I. 0—50 proc. (36—36.25) 36—36.50, gat. I 0—65 proc. 35.25—35.75, gat. II 50—65 proc. 30—31, żytnia poślednia ponad 65 proc. 28—29, razowa 0—95 proc. 29.75—30.75. Otręby pszenne grube przem. stand. 16.50—17, średnie (16) 16—16.50, miałkie (16) 15.50—16, żytnie (18) 15.75—16.25. Kuchy lniane (27.50) 27—27.50. Kuchy rzepakowe 21—21.50. Śrut sojowy 28.50—29.50. Śrut z pestek palmowych 19—21 proc. w tem 1 proc. tłuszczu 17.50—18. Słoma prasowana 4—4.50. Siano łąkowe (9.20—9.50) 8—9. Siano koniczyna (10.50) 9—10. NASIONA: Koniczyna czerwona bez kanianki 130—145, biała 110—140, szwedzka 215—225, żółta 80—90. Rajgras angielski 85—95, Tymotka 50—55. Seradela (32.75—33) 32.50—33.50. Wyka 25.50—26.50. Peluszka (26.50) 26—27. Buraki ćekendorskie żółte 40—50, czerwone 45—55. Ogólny obrót 1.380 to w tem żyta 76 ton. Usposobienie słabsze.

Z CENTRALNEJ TARGOWICY W MYSŁOWICACH.

Na Centralną Targowicę w Mysłowicach spędzono od dnia 9 do 15 marca 1937 r. 1798 sztuk zwierząt i przyjęcono za 1 kg żywej wagi za: Woły pełnomięsiste, wytuczone 70—72 gr, młode mięsiste, niewytuczone i starsze wytuczone bez notowań. Średniki pełnomięsiste, wyrosłe najwyższej wartości rzeźnej 68—74, pełnomięsiste młodsze 60—67. Jałówki i krowy pełnomięsiste, wytuczone jałówki najwyższej wartości rzeźnej 70—78, pełnomięsiste wytuczone krowy, najwyższej wartości rzeźnej do lat 7-miu 68—75, starsze wytuczone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jałówki 60—67, mierzwy odżywione krowy i jałówki 53—59, licho odżywione krowy i jałówki 47—52 gr, licho odżywiona młódź (źarłaki) 40—46. Cielęta najprzedniejsze cielęta tuczone 75—80 gr, średnie tuczone cielęta i najprzedniejsze ssaki 68—74, mniej tuczone cielęta i dobre ssaki 57—64, licho ssaki 50—56. Świnie tuczone ponad 150 kg żywej wagi 115—126, pełnomięsiste od 120—150 kg żywej wagi 112—114, pełnomięsiste od 100—120 kg żywej wagi 95—10[illegible]

Przebieg targu: spęd mały, tendencja utrzymana.

NOTOWANIA WARSZAWSKIEJ GIEŁDY PIENIĘŻNEJ

z dnia 17 marca 1937 r.

DEWIZY: Belgia 88.95 89.13 88.77. Berlin 212.96 212.[illegible] 211.94. Gdańsk 100.20 99.80. Amsterdam 288.60 289.[illegible] 287.90. Kopenhaga 115.10 115.39 114.81. Londyn 25.78 25.[illegible] 25.72. Nowy Jork czek 5.28 3/4 5.26 1/4. Kabel 5.27 3/[illegible] 5.29 5.26,5. Oslo 129.60 129.93 129.27. Paryż 24.19 24.[illegible] 24.13. Praga 18.41 18.46 18.36. Sztokholm 133.00 133.[illegible] 132.67. Zurych 120.25 120.55 119.95. Wiedeń 120.25 120.[illegible] 119.95. Wiedeń 99.20 98.80. Mediolan 27.55 27.95 27.[illegible] Helsingfors 11.42 11.36. Montreal 5.28 3/4 5.26 1/4. Notowania czekiwiek słabsze.

WALUTY: Belgiebelgijskie 89.13 88.70. Dolary amerykańskie 5.28,5—5.26. Dolary kanadyjskie 5.28—5.25,5. Franki reny holenderskie 289.30—281.60. Franki szwajcarskie 120.55—119.75. Funty angielskie 25.86—25.70. Korony czeskie 16.60—15.80. Guldeny gdańskie 100.20—99.80. Korony duńskie 115.39—114.55. Korony norweskie 129.93—1.[illegible] Korony szwedzkie 133.39—132.35. Liry włoskie 24.[illegible] 23.70. Marki fińskie 11.42—11. Mrki niemieckie 120—[illegible] Szylingi austriackie 96—95. Marki niem. srebrne 1[illegible] —129.00.

RADIO KATOWICE

Piątek 19 marca.

KATOWICE. Godz. 6.00 Audycja poranna. 7.30 Dawne pieśni rycerskie (płyty). 8.00 i 11.30 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Koncert południowy. 12.[illegible] Dziennik południowy. 12.50 „Śmieszne a tanie świerszczyki" — pogadanka. 13.00 Koncert życzeń. 13.[illegible] Płyty. 13.58 i 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Koncert reklamowy. 15.35 Chwilka społeczna. 15.40 Lekcja języka polskiego. 15.55 Płyty. 16.15 Rozmowa ks. kapelana Michała Rękasa z chorymi. 16.30 Muzyka polska. 16.55 „Ignacy Józef Kraszewski" — w 50-tą rocznicę śmierci — odczyt. 17.10 Pieśni z Wilelmrady Stanisława Moniuszki do słów Ignacego Krasewskiego. 17.[illegible] Pogadanka aktualna. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.[illegible] Jak spędzić święto? 18.25 Płyty. 18.50 Wiadomości radiotechniczne. 19.00 „Długie noce rozmowy rodaków" (obrazek z krakowskiej epoki Józefa Piłsudskiego). [illegible] 19.20 Audycja ku czci Wielkiego Marszałka. 20.15 Międzynarodowy koncert egipski. 21.20 Dziennik wieczorny. 21.30 Pogadanka aktualna. 21.35 „Z oper moniuszkowskich". 22.20—23.00 Recytacje fragmentów z pism Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Repertuary teatrów i kin

TEATR IM. STAN. WYSPIAŃSKIEGO W KATOWICACH

Czwartek, dnia 18 marca „Kto zabił?" o godz. [illegible]

Sobota, dnia 20 marca: „Nieboska komedia" dla szkół o godz. 15.30.

Sobota, dnia 20 marca: „Wieczór trzech króli" — premiera o godz. 20.

Niedziela, dnia 21 marca: „Kto zabił?" dla Huty Batory o godz. 15.30.

Niedziela, dnia 21 marca: „Wieczór trzech króli" dla kop. Gieschе o godz. 19.

Teatr im. St. Wyspiańskiego na prowincji

KNURÓW — piątek, dnia 19 marca „Kto zabił?" o godz. 20.

LIPINY — poniedziałek, dnia 22 marca: „Kto zabił?" dla bezrobotnych o godz. 19.

CHORZÓW — wtorek, dnia 23 marca: „Wieczór trzech króli" o godz. 20.

KINOTEATRY W KATOWICACH

CAPITOL: „Ucieczka Tarzana".

CASINO: „Sonata księżycowa" z Ignacym Paderewskim.

COLOSSEUM: „Zemsta Johna Ellmana" (Boris Karloff).

RIALTO: „Niezwyciężony Bill"

STYLOWY: „San Francisco" i „Król Brodway".

UNION: „Prawo do szczęścia" i „Małżeństwo z bezdrożach".

DĘBINA — DĄB: „Allotria" oraz „Pod pałącym niebem Argentyny".

Inne miejscowości:

BIAŁA — MIEJSKIE „Wierna rzeka" — APOLLO: „Królowa Dżungli". — RIALTO: „Wyprawy krzyżowe".

BIELSZOWICE — ŚLĄSKIE: „Mały Buntownik" oraz „Magnolia".

CHORZÓW — APOLLO: „Władca Kalifornii" — „Szyfr 77". — COLOSSEUM: „Matura" i „Ramona".

DELTA: „Ada to nie wypada" i „Samotna sosna".

ROXY: „Pałac we Flandrii" i Rewolucja".

HAJDUKI — ŚLĄSKIE: „Pieśń jej Matki".

MIKOŁÓW — ADRIA: „Nieśmiertelne melodie" „80 karatów szczęścia".

MYSŁOWICE — ODEON: „Walc nad Newą". — HELIOS: „Bohater".

MYSŁOWICE — CASINO: „Sam na sam" oraz „Loty przygód".

NOWA WNIEŚ — PIAST: „Tajemnica panny Brinkop" oraz „Romans w Budapeszcie". — SIENKIEWICZ: „Matura" oraz „Noc w Operze".

RYBNIK — APOLLO: „Noc przed bitwą" i „Kapitan soppi". — BAŁTYK: „Mała mateczka" i „Powrót Frankenksteina".

ŚWIĘTOCHŁOWICE — COLOSSEUM: „Pod dwiema flagami" i Dziwiekowy nadprogram. — APOLLO: „Czardasz, Tokaj i Miłość", „Rose Marie".

STARGARD — APOLLO: „Zemsta Johna Elmanna" „Syn admirała".

...yc e sportowe

Skład reprezentacji Śląska na mecz z Krakowem 21 bm.

Kapitan Śl. O. Z. P. N. w związku z meczem, jaki się odbyć zawodami reprezentacyjnym, Kraków — Śląsk w Krakowie w dniu 21 bm. ustalił skład reprezentacji Śląska. Skład przedstawia się następująco: Tadeusz (Ruch) — Giemza (Ruch), Stolarczyk (A. K. S.) — Kiosek (Naprzód Lipiny), Barbura (Ruch), Dziwisz (Ruch) — Morcinek (AKS.), Herisz Fr. (Wawel), Peterek (Ruch), Cebula (Śląsk), Bochnia (Naprzód). Rezerwa: Mrugała (AKS.) i Krosny (Śląsk).

Odjazd reprezentacji Śląska nastąpi w niedzielę 21 bm. o godz. 10.24 pociągiem pośpiesznym z Katowic.

Skład Ligi Paryskiej na mecz z Polską Zachodnią

Liga paryska ustaliła następujący ostateczny skład na mecz z reprezentacją Polski Zachodniej w najbliższą niedzielę w Paryżu: Hiden — Colmes, Lorentza — Manide, Jordan, Meuris — Aston, Simonyi, Conrad, Gros, Veynante.

Ponieważ w niedzielę poza meczem Polska Zachodnia — Liga Paryska odbędzie się również mecz Francja — Niemcy w Strasburgu, Liga paryska wystąpi bez dwóch doborowych zawodników Racing Clubu Danzi i Dupuis oraz pomocnika Delfour. Ustalony skład Ligi jest najsilniejszy na jaki może się zdobyć obecnie Liga. Filarami drużyny będą Austriacy Hiden i Jordan.

Posiedzenie rady narciarskiej PZN.

...g omny wzrost liczby zrzeszonych narciarzy

Kraków. W niedzielę odbyło się posiedzenie rady narciarskiej PZN na którym złożono sprawozdanie z działalności i wyników prac w ubiegłym sezonie. Ze spraw organizacyjnych omawiano: organizację tegorocznych marszów narciarskich następnie przyjęto do PZN kilkanaście nowych klubów z terenu całej Polski. Kołem w ostatnim miesiącu przyjęto 40 nowych klubów narciarskich.

Obecnie liczba członków PZN wynosi około 6000 co stanowi przyrost w stosunku do roku ubiegłego o 6 000.

Uchwalono, że walne zgromadzenie delegatów PZN odbędzie się w terminie statutowym, tj. w końcu czerwca względnie z początkiem lipca rb. w Krakowie.

Nowy rekord Ranghild Hveger

Donosiliśmy niedawno, że młoda pływaczka duńska Ranghild Hveger ustanowiła nowy rekord świata na 300 m dowolnym w czasie 3:50,1 i tak odbierając tytuł rekordzistki słynnej Holenderce den Ouden.

Warto nadmienić, że w czasie od czerwca 1936 r. do dnia dzisiejszego Hveger ustanowiła sześć nowych rekordów świata w pływaniu. Dodać należy, że w tym czasie poprawiła ona nadto trzykrotnie własne swoje rekordy światowe, natomiast więc w okresie niespełna 10 miesięcy duńska dziesięciokrotnie zmieniła tablice rekordów światowych.

Podnieść warto, że dotychczas nikt z pływaczek i pływaczek świata nie może poszczycić się podobnym dorobkiem rekordów, dokonanym w tak krótkim czasie.

Turniej koszykówki w Rudzie

Świetlica Powszechna przy Ośrodku Oświatowym w Rudzie urządza w dniach od 19—21 marca br. turniej koszykówki o mistrzostwo wiosenne Rudy. Naczelnik gminy przeznaczył kilka wartościowych nagród.

Wszystkie tony: od 30 do 8000 drgań na sekundę

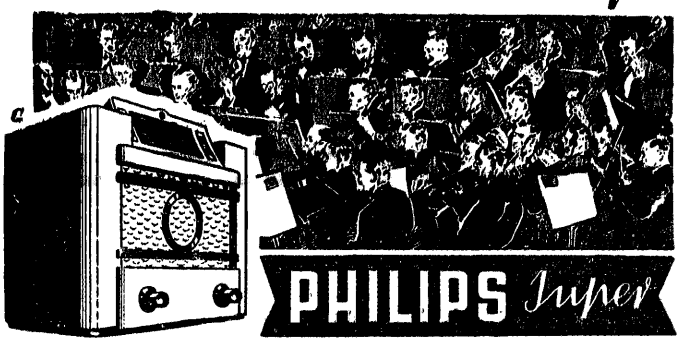

Wszystkie uchwytne dla ucha ludzkiego dźwięki odtwarza wiernie i we właściwym stosunku tonów Philips Super 695. Dla tego też, słuchacz odnosi wrażenie żywej, bezpośrednio z orkiestry płynącej muzyki

695

Ruch i A. K. S. przeciwko lidze śląskiej

W meczu o puchar P. Wojewody Grażyńskiego

Jak już zapowiedzieliśmy w niedzielnym numerze, w pierwszy dzień Świąt Wielkanocy odbędzie się na stadionie Ruchu w Wielkich Hajdukach mecz piłkarski o puchar P. Wojewody Śląskiego.

Na skutek mylnej informacji podaliśmy że z jednej strony wystąpi kombinowana drużyna A. K. S. i K. S. Chorzów. Informacja ta była nieścisła o tyle, że wystąpi drużyna kombinowana złożona nie z graczy AKS. i KS. Chorzowa lecz z Ruchu i A. K. S. Przeciwnikiem tego teamu będzie reprezentacja ligi śląskiej złożona z graczy Naprzodu, Wawelu, Śląska, Czarnych itd, a więc drużyna w której grać będą bracia Piecowie, Michalski, Bochnia, Cebula, Herisz i inni.

Będzie to jednym słowem mecz Liga państwowa — liga okręgowa w wydaniu śląskim.

Oczywiście mecz ten budzi zrozumiałe zainteresowanie i pozwoli chociaż w części zorientować się w poziomie śląskich drużyn ligi państwowej i okręgowej.

Drużyny piłkarskie Śląska (u góry) i Koszarawy przed pierwszym w tym sezonie meczem piłkarskim, wygranym przez świętochłowiczan 9:0.

Narciarski wędrowny obóz wysokogórski

ŚLĄSK. KLUBU NARCIARSKIEGO W TATRACH.

W dniach od 4 do 11 kwietnia rb. organizuje Ś. K. N — narciarski wędrowny obóz wysokogórski pod kierownictwem znanego przewodnika turystyczno - narciarskiego p. R. Górskiego. Program turystyczny obozu przewiduje następującą trasę.

Hala Gąsienicowa — Żółta Turnia — Kasprowy — Czerwone Wierchy — Hala Pyszna — Kamienista — Błyszcz i Bystra — Ornak wzgl. Starorobociański — Hala Chochołowska — Wołowiec

Rajd ten połączony będzie z treningami technik jazdy narciarskiej w terenach wysokogórskich (na Hali Gąsienicowej i Hali Pysznej) i przeznaczony jest wyłącznie dla wprawnych i wytrzymałych narciarzy (narciarek), dysponujących dobrym sprzętem i ekwipunkiem narciarsko wysokogórskim (narty z kantami, foki raki itp).

Trasa rajdu dla ubiegania się o odznakę górską P. Z. N liczy w przybliżeniu 150 punktów zasadniczych.

Uczestnicy obozu mogący się wykazać czynną legitymacją P. Z. N. ważną na sezon 1936-37 korzystać mogą przy przejeździe z Katowic do Zakopanego z zpowrotem z 80 proc. ulgi kolejowej — za uprzedniem zgłoszeniem w Ś. K. N. Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat Ś. K. N. (Katowice, Pocztowa 16, II p.) najpóźniej do środy 31 marca. Liczba uczestników ograniczona zaleca się więc zgłoszenia uskuteczniać możliwie wcześniej.

Wyjazd z Katowic nastąpi 3 kwietnia o godz. 14,54; powrót w niedzielę 11 kwietnia wieczorem.

Wszystkie koszty (przejazdy, noclegi w schroniskach, utrzymanie itp.) pokrywają uczestnicy.

Odpowiedzi redakcji

H. Sadłowicz. — Kursy dla dorosłych odbywają się w Szkole Przysposobienia Kupieckiego Izby Handlowej w Katowicach przy ul. Stawowej 6. Nauka odbywa się wieczorem od godz. 5-tej. do 8-mej. Szczegółowych informacji udzieli Dyr. Szkoły.

H. ul. Rudo Śl. — Szkoła Nauk Politycznych w Warszawie przy ul. Rakowieckiej. Przyjmuje się tylko maturzystów.

F. S. J. Mikołów. Papierowe pieniądze, które Pan posiada z czasu przedwojennego oraz inflacji czyli dewaluacji (spadku wartości pieniądza), nie mają żadnej wartości i nikt tych banknotów nie wymieni. Na Śląsku Opolskim straty, poniesione przez deponentów (składających oszczędności), są większe, aniżeli u nas, gdyż właśnie na Śląsku Opolskim zbankrutowały liczne banki i kasy, a ludzie potracili wielkie majątki.

G. G. Łobzów. — 1. Uwzględnić należy zaprowadzenie w domu zdatne po 1914 r. n. p. żwirnik elektrycznego, kanalizacji, gazu itp., które na wartość mieszkań niewątpliwie musiały wpłynąć. — 2. Tylko hipotecznie można zabezpieczyć wypożyczone pieniądze. Jeżeli na pierwszą hipotekę nie można zapisać, to należy postarać się o wpis na drugą hipotekę. Rozbrata sądowa nie wyjdzie na korzyść Pana, gdyż należało w przepisowym terminie wnieść odwołanie od wyroku sądowego 1. instancji do sądu okręgowego, co Pan ale uczynił, przeto przegrał sprawę.

Międzynarodowe zawody szermiercze w Katowicach

Saksonia — Śląsk

Katowice, 18 marca.

Wysoki poziom szermierki zależy nie tylko od dobrej organizacji i techniki, ale — i to w znacznej mierze — także od rutyny, którą można nabyć przez możliwe najczęstsze spotykanie się z szermierzami rozmaitych szkół. Spotkania między zawodnikami własnego kraju dają niemało rutyny, ale niewątpliwie najwięcej rutyny zdobywa się w spotkaniach międzynarodowych.

Śląski okręg szermierczy, obecnie najruchliwszy ze wszystkich okręgów polskich i skupiający najpoważniejszych zawodników, rozwinął ostatnio inicjatywę w tym kierunku, ażeby dać możność swoim szermierzom spotkania się z zawodnikami zagranicznymi. Prezes Okręgu Śląskiego, nadkom. Hostyński nawiązał kontakt w czasie ostatniej olimpiady w Berlinie z organizacjami szermierczymi ościennych krajów, a pierwszym rezultatem tej akcji będzie mecz szermierczy na szpady i szable między reprezentacjami Śląska i Saksonii, który odbędzie się w sobotę 20 bm. i w dzień 20 w sali Powstańców w Katowicach.

Poziom zawodów będzie bardzo wysoki, gdyż Ślązacy w swoich drużynach mieć będą znanych dziś czołowych szermierzy świata. Saksonia wystąpi w składzie nie słabszym; z jej strony startują: znakomity olimpijczyk Siegfried Bethold z Chemnitz, Heinz Cierth z Drezna, Paul Postel z Chemnitz, Werner Timpe z Chemnitz, Rudolf Engelberth z Drezna, Heinrich Kaldschmidt z Drezna Kurt Knoebel z Eyrsbach i Alfred Roell z Niedersedlitz. Wszyscy są finalistami mistrzostw Rzeszy i wielu międzynarodowych zawodów.

Nowe dywany
nowe linoleum
nowe tapety
do upiększania waszego mieszkania w wielkim wyborze.
K. Walter
Katowice, ul. Mylińska 6 Tel. 303-30

Kino „Apollo" Chorzów I.
Od czwartku 18 marca 1937 r.
Program dwuarcydzielowy.
Nagrodzony przez Mussoliniego na Wystawie filmowej, film p. t.
Władca Kalifornii
Arcyciekawy obraz sensacyjny, ilustrujący romantyczne dzieje „Cesarza Kalifornii". W rolach głównych:
LOUIS TRENKER — MARCELLA ALBANI
RUDOLF KLEIN-ROGE.
Drugi film: Emocjonujący film szpiegowski z wojny światowej p. t.
Szyfr 77
William Powell — Rosalind Russel.
(6582)

KINO DELTA CHORZÓW I.
Od czwartku 18 marca 1937 r.
ALEKS. ŻABCZYŃSKI — LODA NIEMIRZANKA
w dowcipnej komedii polskiej pełnej temperamentu pt.
ADA TO NIE WYPADA
Drugi film: Sylvia Sydney w filmie pt.
Samotna sosna
(6582)

Bądź nowoczesnym i podróżuj samolotem!

SAMOPIORĄCY PROSZEK
Alboril
JEST PRAWDZIWYM DOBRODZIEJSTWEM DLA GOSPODYNI.
«ALBORIL»
PIERZE, BIELI i OSZCZĘDZA BIELIZNĘ!

U Km. 1457/36.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnowskich Górach, rewiru II, Kazimierz Żubr, mający kancelarię w Tarn. Górach, ul. ca Opolska nr 17, na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 29 kwietnia 1937 r. o godz. 11,30 w Sądzie Grodzkim w T. Górach, sala nr 38, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Karola i Anny Dollbag, w Orzechu nieruchomości składającej się z budynku mieszkalnego, 1-piętrowego, masywnie wybudowanego, murowanego, chlewu, chlewików, oraz gruntu o ogólnej powierzchni 755 m², położonej w Orzechu, pow. Tarn. Góry przy ulicy Szkolnej, będącej własnością Karola i Anny Dollbag, a zapisanej w księdze wieczystej Sądu Grodzkiego w Tarnowskich Górach — Orzech — wykaz L. 576.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 10.000, cena zaś wywołania wynosi zł 7.500.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 1.000

11 Km. 780/35. — Dnia 28 maja 1937 r. o godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Tarnowskich Górach, sala nr 38, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Marc. Brzezina i spadkobierców po śp. Piotrze Brzezinie nieruchomości składającej się z budynku mieszkalnego, jednopiętrowego, budynku gospodarczego, chlewiczków, oraz gruntu o ogólnej powierzchni 799 m², położonej w Radzionkowie przy ulicy Krzywej, a zapisanej w księdze wieczystej Sądu Grodzkiego w Tarn. Górach — Radzionków — wykaz L. 1673.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 20.00, cena zaś wywołania wynosi zł 13.334.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 2.000

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyi, w których wolno umieszczać fundusze nieletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą urzeczkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub tej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Tarnowskich Górach ul. Opolska nr 17, sala nr 64.

Dnia 15 marca 1937 r.

(6871) Komornik rewiru II.

WOLNE POSADY

Dziewczynka do posyłek i sprzątania może się zgłosić S. Menczel, Katowice, Pl. Marszałka Piłsudskiego 2. (7317)

RÓŻNE

Kawiarnia - Restauracja
KALINOWSKI
Katowice, Św. Jana 15. Poleca najlepsze kawy ciastka, obiady i kolacje. **Mistrz Europejski** udziela bezpłatnie lekcje brydżowe codziennie od godz 16—18. (7321)

Poszukuje się pożyczki w kwocie zł 15,000 —. Zabezpieczenie hipoteczne na pierwszym miejscu na nieruchomości wartości 90,000,— zł. Zgłoszenia do Administracji P. Z pod „S. F.). (7322)

Jarska kuchnia na świeżem maśle — wina i miody Makowskiego. Wina gronowe po cenach kryzysowych poleca Śniadalnia Ratuszowa, Katowice Mlyńska 4

Prywatny detektyw zawodowy Machynia Wincenty, Katowice, Wojewódzka 36 m. 5, telefon 302-42 Dostarcza dowody w sprawach rozwodowych alimentacyjnych Przeprowadza obserwacje i wszelkiego rodzaju wywiady Dyskrecja zapewniona (7311)

UZDROWISKA

Bystra — Wilkowice. Dom klimatyczny prowadzony na wzór sanatorium lekarze specjaliści, centralne ogrzewanie, ciepła woda bieżąca — Telefon 50 (6479)

Róże krzaczaste

w 10 najładniejszych kolorach, jeszcze w tym roku kwitnące w odmianach:
2 róże pnące 2 róże bikletowe na groby z dołączeniem praktycznych wskazówek pielęgnacji bez dołączenia porto. Il tylko za cenę 10,— zł.
Wysyłka za zaliczeniem. (7324)
SZKÓŁKA RÓŻ B. KAHL, Leszno, Wlkp.

I. Km. 1935/36.

Obwieszczenie o licytacji

Ogłaszam, że we wtorek, dnia 23 marca 1937 r. o godzinie 11-tej sprzedam publicznie w Mysłowicach przy ul. Marsz. Piłsudskiego 11, następujące ruchomości:

15 okien kompletnych starych, 19 drzwi kompletnych różnych rozmiarów bez futryn, 4 kraty żelazne stare, około 8.000 sztuk dachówki starej, 11 odrzwi w stanie częściowo zdekompletowanym i zużytym, 30 belek budowlanych starych różnej szerokości i grubości około 4 m³ tom drewniany około 6 m³, 4 naświetlniki górne, stos łat starych około 6 m³ oszacowane na łączną sumę 550 zł.

I Km. 358/37. — Ogłaszam, że w środę dnia 24 marca 1937 r. o godzinie 15 sprzedam publicznie w Giszowcu przy Rynku nr 8:

1 maszynę do szycia marki „Express" Nr 151764 gabinetową w dobrym stanie i rower męski marki „Gloria" Nr 75577 w dobrym stanie — oszacowane na łączną sumę 600 zł. (6873)

Ruchomości powyższe oglądać można na miejscu sprzedaży ćwierć godz. przed rozpoczęciem licytacji.

KOMORNIK SĄDU GRODZKIEGO
rewiru I-go w Mysłowicach.

SPRZEDAŻE

Rowery! Cały Śląsk kupował i nadal kupuje w składzie rowerów Katowice Mariacka 21 Sprzedaż za gotówkę i na raty. **UWAGA: Przyjmuje się obliczacie Pożyczki Narodowej i Inwestycyjnej** (7165)

Firanki, dekoracje, obicia meblowe, Menczel, Katowice, Pl. M. Piłsudskiego 2.

ROWERY! w największym wyborze, najprzedniejsze wyroby najdogodniejsze warunki zapłaty, poleca znana z solidności firma A. Kukulski, Katowice 3 Maja 20 Przyjmujemy wszelkie pożyczki państw. (6877)

DYWANY, chodnik, mostki i dywaniczki: **„RIX"** Spółka Akcyjna, Katowice Pierackiego 4. (7166)

KINO „COLOSSEUM", CHORZÓW I
Wolności 48.
Od czwartku 18 marca 1937 r.
SIMONE SIMON — HERBERT MARSHALL
w dramacie życiowym wg znanej sztuki Wł. Fodora pt.
MATURA
Drugi film: Historia dwojga młodych ludzi, według legendy indyjskich szczepów pt.
RAMONA
W rolach głównych: Loretta Young — Don Amecke.
Film wykonany w kolorach naturalnych.
(6924)

Położony wśród lasu, w pobliżu wody w malowniczej dolinie Dziechcinki.
PENSJONAT „ŚLĄZACZKA"
K. Mączyńskiej
WISŁA
Telefon Nr 66
5 minut od przystanku Dziechcinka
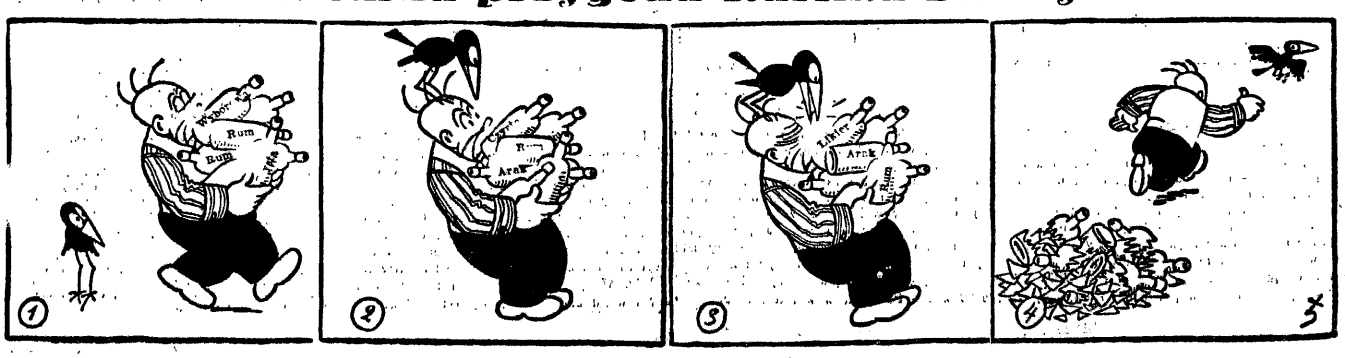
Niemiła przygoda Karlika Łafuły